

RENUMERATA

# KURJER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.  
 Nekrologja: za wiersz 15 kop.  
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
 Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.  
 Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Na odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
 Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
 Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:  
 św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;  
 Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ku czci św. Franciszka Serafickiego, o godz. 9-ej zrana;  
 Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;  
 św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.  
 Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku czci św. Franciszka Serafickiego, założyciela zakonu żebrzących, w następujących kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) i św. Antoniego (po-reformackim). W pierwszym z nich, tak podczas wotywy, jak i sumy, chór amatorski pod kierunkiem p. Rosłowskiego wykona stosowne pieśni religijne.  
 Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:  
 św. Jacka (po-dominikańskim) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej;  
 św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci św. Michała Archanioła;  
 św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci św. Franciszka Serafickiego;  
 Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) na pamiątkę poświęcenia.

pogody w ludnych kniejach styryjskich Mürtzstegu. Wjazd triumfalny do Wiednia był fajerwerkim politycznym przelotnego znaczenia. Cesarz Wilhelm dołożył wszelkich starań, ażeby teraźniejszej ośmiodniowej wizycie swojej na ziemi austriackiej nadać charakter wyłącznej przyjacielskiej serdeczności, bezwzględnie spoufalenia się dwóch monarchów i dwóch ludów, cały zaś balast politycznych pytań, interesów, sprzeczności pozostawił wraz z kancle-rzem Caprivim daleko po za sobą w Berlinie. *Le roi s'amuse* i nie więcej.

Co było do zrobienia po ostatnich podróżach zamorskich młodego monarchy, to się zrobiło w Rohnstocku, a raczej w sąsiednim zamczku hrabiny Schweinitz, w owym cichym Hausdorfie, w którego cieniście parku przez kilka dni wrześniowych przechadzali się hr. Kalnoky i jen. Caprivi, mierząc i wążąc sytuację polityczną Europy. Zjazd wiedeński i łowy styryjskie tyle tylko posiadają znaczenia międzynarodowego, o ile dowodzą, że zjazd w Rohnstocku wypadł pomyślnie dla interesów obu sprzymierzeńców, że nie wytworzyły się żadne dysonanse, któreby na razie przynajmniej osobisty stosunek serdeczny obu monarchów ochłodziły, albo bieg równoległy interesów obu państw zamęciły.

Aż do tej chwili p. Crispi nie kazał zaprzeczyć autentyczności sprawozdania z rozmowy, jaką miał z nim w Neapolu, imieniem *Figara*, p. Jacques de St. Cère. I owszem—wczorajsza *National Zeitung* otrzymała z Rzymu pośrednie potwierdzenie głównych rysów owej rozmowy.

Ponieważ rozniosło ją po świecie *Figaro*, poznała treść jej opinja publiczna starego i nowego świata. Mowa nabrała rozgłosu, a ten i ów gotów jest przypisać jej głębsze, miarodajne znaczenie. Nam się nie widzi wszakże, aby w gorących wynurzeniach się neapolitańskich chłodnego apenińskiego Bismarka było dużo więcej nad galanterję, pragnącą współzawodniczyć z tradycjami najwytworniejszej grzeczności, jaką wyobrażał w tem politycznym *tête à tête* dziennikarz z nad Sekwany. P. Crispi napelniał sobie usta słodyczami dla genjuszu Francji i dla jej siły. Słodycze tego gatunku działają doraźnie, narkotycznie, a nie kosztują drogo.

Stwierdzenie pokojowych celów i znamion potrój-

nego przymierza nie było nawet obłudą w ustach ministra włoskiego. To czuje przecież p. Crispi szczerze i trzeźwo, że misja Włoch w lidze środkowo-europejskiej nie jest wicherzycielską, prowokacyjną, że nie po to w niej Włochy figurują, aby ułatwić sobie najazd Francji, lecz po to, aby w razie wojny, która od strony francuzkiej zagroziłaby ich wybrzeżom i stokom alpejskim, znaleźć poparcie u sprzymierzonych mocarstw, ułatwiające odpór, a dopiero w razie zupełnego powodzenia odbiór Sabaudji i Nizy. W każdym wypadku nikt—nawet we Włoszech—nie przypisuje Włochom pobudek zaczepnych. Skoro zaś tak, skoro wojna nie jest pragnieniem patriotycznym ludu włoskiego, nie było powodu dość silnego do skąpienia komplementów, które rozbroić mogły, co najwięcej, kokietujących Francję radykalistów włoskich, żarzących irredentyzmem. O żywe echo wśród nich chodziło może p. Crispiemu więcej w tem przedwyboreczem trudnem przejściu, aniżeli o uznanie prasy francuzkiej. *Br. Z.*

## Dom wzorowy?..

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 30-go września.

Taki tytuł nosi broszura, wydana przez rzeźbiarza, Klemensa Boryczewskiego, który jest człowiekiem wielkiego talentu. Przypominam sobie, że podziwiałem piękne popiersia jego roboty, a zwłaszcza popiersie słynnego adwokata, Adolfa Crémieux. A była to trudność nielada uchwycić podobieństwo i wywołać przyjemne wrażenie, odtwarzając głowę jednego z najbrzydszych francuzów teraźniejszego stulecia.

Boryczewski potrafił tego dokazać, ale nie żyjemy już w epoce, kiedy dla człowieka dostateczną była jedna książka lub jedna myśl. W naszym wieku zwykło się próbować wszystkiego. Mamy tak rozległe mózgi i serca, że jedna namiętność nas nie zadawalnia i nieboszczyk Fourier, który utrzymywał, że jednostka tem więcej jest warta, im rozleglejszą jest skala jej klawiatury namiętnościowej, nie mógłby nie zarzucić temu końcowi stulecia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od wczoraj cesarz Wilhelm w towarzystwie swego sędziwego amfitryjona, cesarza Franciszka Józefa, króla Alberta saskiego, Ferdynanda wielkiego księcia Toskany, księcia Leopolda bawarskiego i członków wysokiej arystokracji, poluje wśród najpiękniejszej

## NOWE SIŁY.

Dwie nowe powieściopisarki ubrały się po raz pierwszy w formę książki: p. Esteja i panna Jadwiga Wittówna.

P. Esteję ustroił wydawca w szatę bardzo ozdobną. „Kartki z życia kobiety”, ilustrowane obficie rysunkami p. Czesława Jankowskiego, nie ustępują pod względem typograficznym w niczem eleganckim wydawnictwom francuzkim, przeznaczonym dla białych ręk *beau monde*'u.

„Towarzystwo” też jest przedmiotem obserwacji i studjów p. Estei.

Młody hrabia ożenił się z ładną osóbką z świata, do którego sam należy. Ponieważ cierpiał na płuca, udał się wkrótce po ślubie na kurację do Egiptu.

W dawnem dziedzictwie faraonów zastało małżeństwo polskie zwykłe, międzynarodowe towarzystwo miejsc kąpielowych: anglików, francuzów, niemców itd. Książęta, hrabiowie, baronowie, kawalerowie różnych narodowości myśleli jedynie o tem, aby wesoło i przyjemnie czas przepędzić. Ztąd liczne bale, wieczorki, przejażdżki konne, wycieczki itp. zabawki.

Hrabiemu Stanisławowi zalecili lekarze spokój i ciszę. Możliwy—jeden jest wypoczynek, gdy się ma młodą, śliczną żonkę, rwącą się do życia i jego uciech?

Możliwy, gdy ta żonka jest istotą rozumną i serdeczną, kobietą, stawiającą obowiązek ponad zachcianki krwi, temperamentu. Ale hrabina Ninetka nie wiedziała nigdy, co to ofiara, co wyrzeczenie się

dla cudzego dobra, chociażby kaprysu. Pieszczona przez matkę, chowana źle przez guwernantkę francuzkę, pozostała samowolną dziewczynką mimo godności małżonki, hrabia zaś, jak prawie wszyscy polacy, słaby, niedołężny wobec kobiet, nie umiał i nie chciał okiełznać krnąbrnego trzpiota.

Więc zamiast leczyć się, jak był powinien, unikać silniejszych wrażeń i wzruszeń, jak nakazywali lekarze, hrabia towarzyszył żonie na bale i wieczorki, jeździł z nią konno i włóczył się sam po polowaniach. Taka kuracja nie mogła prowadzić skutków pomyślnych. Nadszedł czas, kiedy suchotnikowi ciało wypowiedziało posłuszeństwo. Ten spokój przymusowy dobił biedaka.

Bo podczas kiedy mąż męczył się w domu świadomością ulepszającego zdrowia, żona bawiła się po za domem jeszcze swobodniej. Odwiedzała teraz sama przyjaciółki i znajome, brała udział w wycieczkach i przejażdżkach.

Ninetka kochała swojego Stasia, kochała go jedynie, gorąco — tak mniemała — i gniewała się, gdy ją zazdrośnik posądzał o niewiarę. Można przecież używać życia bez dopuszczania się czynów karygodnych.

Niezawodnie, lecz do oparcia się pokusom — dzieciom próżniactwa — potrzeba silnego charakteru. Natury miękkie ogarnia zepsucie nieznacznie, powoli, a tak zresztą, że same nie spostrzegają, iż schodzą z dniem każdym niżej. Niejeden późniejszy oszust i wyzyskiwacz nie pomyślał nawet nie podłego, dopóki posiadał majątek.

Ninetka kochała swojego Stasia. Mimo to nie wyrzekła się dla niego banalnych rozrywek i nie prze-

stała go drażnić, chociaż wiedziała, że mu sceny gwałtowniejsze wcale nie służą.

Hrabina nie znosił grzeczności barona Siegendorfa;—hrabina szukała ich rozmyślnie. Hrabia zalecał: nie chodź tam, nie rób tego, zapnij płaszcz,—hrabina śpieszyła właśnie między ludzi, przed którymi „najdroższy Staś” przestrzegał.. robiła zawsze to, czego sobie mąż nie życzył.

Nad takimi charakterami trzeba ciągle czuwać, aby się nie skrzywiły. Są to kapryśne dzieci, zależne od wrażeń chwili, od okoliczności i sposobności. Prowadznie umiejętnie, przejdą przez życie bez skazy, puszczane samopas, nie zwyciężą najbliższej przeszkody. Wiedział o tem bardzo dobrze hrabia Stanisław i dlatego martwił się, gryzł dniem i nocą, zapadając coraz więcej na zdrowiu.

Hrabina, bawiąc się bez nadzoru naturalnego opiekuna, nie miała zrazu zamiarów zdobywczych. Kochała przecież męża i nie przypuszczała nawet, aby go ktoś inny mógł zastąpić.

Lubiła tylko „flirt”. Cóż w tem grzesznego? Nie-winna, banalna paplanina o wszystkim i niczem, błyskotliwa gra słów i myśli bez treści nie grozi niczem.

Tak się na pozór zdaje.

Pod powiewną jednak tkaniną dzisiejszej gwary salonowej, zwanej „flirtem”, spoczywa zawsze wąskusiciel, czychający na cześć niewieściami. Młoda męzka dowiaduje się w ponętnej formie dwuznaczni-ków mnóstwa rzeczy, których się pannom nie opowiada. Ucho jej przywyka do ozłoconych i uperfumowanych brzdów, do owych *sous-entendus*, w których Paryż tak gustuje.

„Flirt” ścięra powoli z serca czystego puch dzie-



Lamartine wstydził się swoich poezyj, ale zapytany był ze swego sposobu fabrykowania wina. Rzeźbiarz Brodzki, jak tylko odłoży dłuto, bierze się do rozwiązywania kwestji kierowania balonem. Jeden ze znanych generałów-strategów wynalazł tygiel, który nie potrzebował ognia, aby w nim zgotować jedzenie, że nie wspomnę już o jednym z moich rodaków, skrzypku, który wynalazł *perpetuum mobile*.

P. Boryczewski także coś wynalazł. Sprzedawano niegdyś amulety, które chroniły podczas burzy na okęcie od choroby morskiej, a na lądzie broniły cię przeciwko zdradzie żony i ukąszeniom psów. Zażądano nawet kiedyś odemnie, abym wysłał kilka takich amuletów do Warszawy i podziwiałem ich caniość. Za dwadzieścia centymów nie obawiać się ani oceanu, ani żony, ani psa—toć to za bezcen. Ale amulety owe, których bliżej nie określię, aby nie robić im reklamy i nie odbierać zleceń kupowania ich, nie zabezpieczały nikogo od złych mieszkań. Boryczewski wynalazł dom idealny, dom nad domami, dom, w którym każdemu będzie tak dobrze, że nikt nie będzie chciał z niego wyjść, aż bulwar des Italiens opustoszeje, jakby jaka ulica w Pizie.

Broszura jego, napisana po francuzku i to dobrą francuzczyzną, objaśnia nas przedewszystkiem, że choć ziemia wyszła już z perjodu kataklizmów geologicznych, przecież „częste jej drgania wstrząsają gniazdami ludzkimi”. Prócz tego owe gniazda płoną, jak zapalki, są fabryką mikrobów, siedliskiem katarów i mieszkaniem myszy i innych pasorzytów. Dlaczego?

W sztuce, powiada autor, nie olówek to, lecz myśl tworzy własny swój styl. Kiedy myśl zniknie, styl kłamie. Indje, chcąc zsymbolizować swoje bóstwa w formach ludzkich, uznały za potrzebne pomnożyć członki ich ciał, kiedy tymczasem sztuka egipska ukrywa lub zmniejsza członki swoich postaci boskich. Rozkoszne wrażenia siódmego nieba mahometan dobrze są zsymbolizowane w sztuce maurytańskiej. Podniosły gotyk symbolizuje wymownie ascetyczną abstrakcyjność tej przeklętej doliny lez. Ale tak bardzo się zajmowano innymi świątyniami, że ludzkość jest wielce zacofaną w tem, co dotyczy domu, tego sanctuarium rodziny. Dom człowieka powinien symbolizować jego misję, jego przeznaczenie i odpowiadać jego potrzebom „osobistym, rodzinnym i społecznym, z trojakich względów: moralnych, intelektualnych i materialnych”. Nie przeczę temu i przypuszczam, że w domu pomysłu Boryczewskiego będzie się lepiej mieszkalo, niż sułtanowi w Ildiz-kiosku. Przypomina mi się, że przerzucając nad Morskiem Okiem księgę, w której podróźni wpisują swoje wrażenia, zauważyłem, że dziewięć dziesiątych z nich skarży się na to, że nie mogli zmużyć oka z powodu obfitości owych drobnych żyłatek, które nieboszczyk Raspail nazywał pijawkami homeopatycznymi, stworzonymi przez przewidującą naturę dla zdrowia ludzkości. Ponieważ zaś ludzie wolą spać, niż poddawać się tego rodzaju kuracji homeopatycznej, pragnąłbym więc, aby Boryczewskiemu powierzono budowę owego hotelu, mającego stanąć na przyszły rok na miejscu dzisiejszej oberży przy Morskiem Oku.

wiekości, plami je, demoralizuje. Za lekką, zgnilizną w istocie cuchnącą paplaniną idzie „swoboda poglądów”, za wolniejszą zaś myślą... nie krępujący się „przesadami” uczynków.

Hrabina flirtuje z baronem Siegendorfem, chociaż wie, że chory mąż Niemca nie cierpi. Od flirtu sam na sam z młodym balanem do uścisku rączki, od uścisku rączki do pocałowania nóżki i t. d. i t. d. wiodą przestrzenie niedalekie. Ani się Ninetka nie spostrzegła, kiedy dostała się słusznie na języki ludzkie.

Do krainy faraonów przybył przy końcu sezonu krewny hrabstwa Stanisławów, książę Zygmunt z żoną i synkiem. Nowy przybysz zajął szybko miejsce barona. Śmielszy, zuchwalszy od Niemczyka, książę polski nie zadowala się przedwstępna zabawka romansu. Bierze się obcesowo do pięknej kuzynki, która—choć kocha niezmiennie męża—pozwala się ścisnąć i całować. Już stanęła nad samym brzegiem przepaści—jeszcze krok, a runie—gdy się nareszcie opamiętała.

Zastanowienie przyszło zapóźno.

Książę Zygmunt, wyzwany przez rywala, odniósł w pojedynku ciężką ranę, a hrabia Stanisław, który znał dokładnie lekkomyślne postępowanie żony, uległ w chwili gwałtownej atakowi krwotoku. Skonał, zabity przez nierozum i egoizm własnej żony.

Z subtelną iście kobiecą, nie pomijając najmniejszego szczegółu, odmalowała p. Esteja rozwój procesu psychologicznego. Widzimy, jak się charakter, z początku nieskalany, stopniowo psuje, rozkładając się pod trującym technieniem próżniactwa, jak z drobnej wady powstaje cała góra przewrotności i głupstwa. W duszy hrabiny Ninetki niema

Jeżeli teraz zapytacie mnie się, co to jest za dom systemu Boryczewskiego, muszę przyznać, że zgola tego nie wiem, bo jego broszura nas o tem nie objaśnia. Wynalazcy są jeszcze wstydliwsi, niż... słonie.

„Zwracam się — pisze pan Boryczewski — przedewszystkiem do kobiety. Mam nadzieję, że wszędzie we wszystkich krajach, dla szczęścia własnego, dla szczęścia swoich dzieci, nie odmówi swojego potężnego poparcia sprawie, którą podniosłem. Mam zamiar nadać temu przedsięwzięciu charakter kooperacyjny, gdyż każdego żywej interesuje to, w czem przyjmuje czynny udział. Wpływ ze sprzedaży tej broszury będzie użyty na skonstruowanie pomniejszonego modelu domu typowego mojego pomysłu i który musi być opatentowany dla zabezpieczenia go od egoistycznej eksploatacji. Model ten wystawiony będzie następnie wszędzie, a dochód z wystawy posłuży do ostatecznego wypróbowania nowego systemu budowlanego.”

Mój Boże! jestem pełen sympatji dla wynalazców, cieszyłbym się niezmiernie, gdybym mieszkał w szorowym domu, ale, mówiąc między nami, radzę szczerze p. Klemensowi Boryczewskiemu, aby powrócił do dłuta i młotka.

Wł. Mickiewicz.

## Przeniesienie zwłok.

Po Mozarcie, Beethovenie i Szubercie przyszła kolej na Gluck'a.

W zeszły poniedziałek resztki pośmiertne wielkiego mistrza tonów przeniesiono z cmentarza w Matzleinsdorf na cmentarz centralny wiedeński.

Garść zmurszałych kości, oto wszystko, co odnaleziono w opuszczonym, w ziemię zapadniętym grobie, w którym przed 103-ma laty złożono zwłoki Krzysztofa Gluck'a.

Sto trzy lata! Inne dziś nastały czasy, inne panują idee, prawa jednak i zasady piękna przetrwały nienaruszone i, jak przed wiekiem, zachwycamy się i dziś dziełami mistrza.

Obchodowi przeniesienia zwłok towarzyszył podniosły, uroczysty nastrój ducha obecnych.

Wspaniałą metalową trumnę, staraniem stowarzyszenia „Concordia” sporządzoną, ustawiono zrazu w małej cmentarnej kapliczce matzleinsdorfskiej.

Zaraz z południa pojazd za pojazdem, przerywając ciszę zwyczajną tego zapadłego zakątka, zwoziły członków deputacji, mających brać udział w obchodzie pogrzebowym. Wszystkie stowarzyszenia i zakłady muzyczne miały tu swoich przedstawicieli.

Z pomiędzy złożonych na trumnie wieńców, odznaczał się rozmiarami i pięknnością olbrzymi wieńiec opery nadwornej, z liści laurowych i gałęzi palmowych uwity, wstęgą czarno-zółtą związany.

Programem uroczystości i wypełnieniem go kierował Ruzicka, przełożony oddziału pogrzebowego stowarzyszenia „Concordia”.

Pochód skierował się przez ulicę Dworca Południowego, aleję Arsenalową i ulicę Simmeringenską ku cmentarzowi centralnemu, gdzie stanął o godz. 4-cj.

dla czytelnika żadnej tajemnicy. Leży ona przed nami cała, odkryta, prawdziwa.

Takich pozornie dobrych, kochających, a w gruncie chłodnych i samolubnych natur posiada nasza rasa bardzo dużo. O miłość wszechwładną w strefach północnych daleko trudniej, aniżeli o odwagę i poczucie obywatelskie.

W rysunku głównej postaci p. Estei może nieco zawiele „subtelności”, czyli, ściślej mówiąc, drobiazgowości. Powieść nie jest wprawdzie dramatem, który musi się straszczać, pomijając wszelkie dostawki niepotrzebne, wolno jej więcej, aniżeli utworowi scenicznemu, lecz i ona nie może być zanadto „szeroką”.

Zawiele też w „Kartkach z życia kobiety” dialogów tego samego kolorytu. Oprócz hrabiego Stanisława, który odzywa się indywidualnie, flirtują wszystkie osoby p. Estei.

Nie przeszkadza to wcale, aby przyznać nowej autorce, że umie flirtować. Pierwsza to, zdaje się, beletrystka z najmlodszej pokolenia, która zna wybornie żargon salonów i otwiera go prawdziwie, bez znanej u nas, a rozmyślnej w tym kierunku przesady.

Stanowczy sąd o rozmiarach i jakości talentu p. Estei byłby dziś jeszcze przedwczesny. Nikt nie wyrokuję z pierwiosnków literackich o przyszłości autorów.

Tyle dotąd stwierdzić można, że p. Esteja wybrała sobie rodzaj bardzo popularny i wdzieczny, zapewniający jej powodzenie u szerokich kół czytelników; że maluje świat, który zna i pisze dobrze po polsku. Chyba to dosyć, jak na początek.

Mniej korzystnie przedstawiła się druga „nowa si-

U wejścia do oddziału cmentarza, poświęconego osobistościom historycznego znaczenia, pomiędzy grobowcami generałów: Hessa, Uchatiusa i Johna, ustawiono wspaniałą namiot, rodzaj kaplicy.

Tu na katafalku złożono trumnę, a dokoła niej wieńce. Po lewej stronie na małym, czarno obitym stoliku, leżała z dawnego nagrobka wyjęta kamienna tablica pamiątkowa i wizerunek w płaskorzeźbie Gluck'a. Tak tablica, jak i wizerunek, przeznaczone są do historycznego muzeum wiedeńskiego.

Dokoła namiotu ugrupowali się członkowie obchodu i rozpoczęła się właściwa uroczystość pogrzebowa.

Po poświęceniu trumny, poniesiono ją pięknym szpalarem, na którego końcu, nieopodal grobowców Mozarta, Beethowena i Szuberta, przygotowano sarkofag dla wielkiego poprzednich towarzysza.

Odnowiona płyta nagrobkowa spoczywa na skalistej podstawie. Pochodzi ona z r. 1846-go, a położona była z okazji 132-jej rocznicy urodzin Gluck'a.

W zaroślach, otaczających grobowiec, ustawiły się chóry opery nadwornej, które przy akompanjamentie instrumentów dętych wykonały ustęp z opery Gluck'a „Orfeusz i Eurydyka”.

Następnie przemówił dyrektor opery Jahn, poczem ponownie odśpiewano jeden z chórów z „Orfeusza i Eurydyki”.

O godz. 4<sup>3/4</sup> trumnę złożono w grobowcu wraz z wieńcami.

(=)

— Do *Warszawskiego Dniownika* donoszą z Garwolina, że z inicjatywy miejscowego naczelnika powiatu, r. st. Debiła, z ofiar składu biura powiatu i innych urzędników miejscowych, oraz osób prywatnych zebrano 200 rs., za które nabyty został obraz Matki Boskiej Iwerskiej z lampą i świecznikiem, a to na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Paua i Najdostojniejszej Jego Rodziny od niebezpieczeństwa w d. 17-ym października 1888-go r.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych ma być przeprowadzona reforma tych wszystkich zgromadzeń deputatów marszałkowskich w guberniach zachodnich, gdzie były wypadki przysądzenia spadków w bocznych liniach z decyzji tych zgromadzeń na mocy dokumentów podrobionych, niezatwierdzonych przez departament heroldji lub zatwierdzonych przez omyłkę.

= *Now. wr.* donosi, iż rada państwa w ciągu nadchodzącej sesji ma zająć się pomiędzy innymi projektem nowych przepisów, dotyczących się najmowania robotników do kopalni w guberniach południowych.

= Dzienniki petersburskie znów powtarzają pogłoskę o istnieniu jakoby projekcie ograniczenia udziału cudzoziemców w fabrykach i zakładach przemysłowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż świeżo zbudowana linja kolejowa Kiwercey-Luck przyłączona została do kolei połudnowo-zachodnich.

ia”, panna Jadwiga Wittówna, autorka „Darów śmierci”.

Dlaczego „Dary śmierci”? Powieść nie odpowiada na to pytanie.

Pannę Zofję wychował ojciec, dziwak, trzymający dziecko zdala nie tylko od ludzi, ale nawet od najbliższej rodziny. Niekochany przez zmarłą żonę postanowił wpoić w córkę wstręt do małżeństwa.

— Chcę, abys sobie sama wystarczyła—mówił.

Ponieważ sztuki tej jeszcze nikt nie dokazał, przeto nie udało się ojcowi Zosi edukacja szczególnego rodzaju. Gdy nadszedł czas właściwy, oznaczony od wieków przez naturę, zaczęła dziewczyna marzyć o kochaniu, a gdy się zjawił ładny, młody chłopiec, rozmiłowała się w nim oczywiście na zabój.

Marjan Brzeski, inżynier, zniszczył jednym zamachem mozolnie stawiany gmach doktryn starego dwi-waka. Jego gorące spojrzenia przekonały dziewczynę daleko lepiej od wieloletnich mądrych argumentów ojca.

Lecz miłość Zofji do Marjana była tylko zwykłym złudzeniem pierwszej młodości. Gdy inżynier poszedł szukać na Kaukaz chleba, aby go starczyło dla ukochanej, zbladł jego obraz w sercu narzeczonej. Po pewnym przeciągu czasu zatarł się zupełnie.

Poraz wtóry rozkochoła się Zofja w Aleksym Lutomirskim, literacie, kuzynie swej babki, baronowej von Stensaken, do której przeniosła się z ojcem na mieszkanie.

Skromna dziewczynka, stojąca na ubożu licznego towarzystwa, bawiącego na wsi u zamożnej staruszki, nie śmiała zrazu nawet pomyśleć o związku z tak świetnym młodzieńcem, którego talent pisarski po-dziwiano powszechnie. Raz tylko, zapomniawszy się



Ministerjum skarbu przed wydaniem znanego już rozporządzenia o ograniczeniu przyjmowania przedziurawionej monety zarządziło dochodzenie, kto dopuszcza się nadużycia i w jakim celu. Okazało się, iż w miastach gubernij północno-zachodnich zajmowali się tem żydzi jubilerzy, którzy, dla dobycia zlepką srebra wartości rubla, dziurawili po 140 monet 20-kopiejkowych, ujmując z każdej z nich cząstkę wagi, ztąd więc rozpowszechniły się w obiegu monety przekłute w tak wielkiej ilości, iż ograniczono ich przyjmowanie.

W Warsz. Dniem czytamy: „Silnie w Galicji rozwinęły się ruch emigracyjny do Ameryki ogarnia niekiedy swoją falą i nasze miejscowości pograniczne, tudzież niektóre ogniska fabryczne naszego kraju, jak np. Łódź, Zgierz, Tomaszów. W ostatnich latach władze tutejsze kilkakrotnie wykrywały przestępną działalność agentów zagranicznych kantorów emigracyjnych. Agenci ci, obiecując złote góry w Ameryce, namawiają łatwo dających się oszukać włościan i robotników fabrycznych do emigracji do Ameryki. Jeżeli ruch emigracyjny w Galicji jest wywołany smutnymi warunkami ekonomicznymi tamtejszego życia, to w kraju Nadwiślańskim, którego dobrobyt z każdym rokiem się podnosi, nie ma przyczyn do rozwijania się tego ruchu, ale wskutek ludzkiej słabości pragnienia więcej i dążenia do wzbogacenia się, udawano się czasami agentom emigracyjnym złowić łatwowiernych w swoje sieci. W ostatnich miesiącach pogłoski o usiłowaniu emigracji zaczęły powtarzać się coraz częściej, a najwięcej ich zrobiono w Łodzi, Zgierzu i Tomaszowie. Agenci emigracyjni skorzystali widocznie z pewnego ograniczenia produkcji w tamtejszych fabrykach i zaczęli podmawiać robotników do emigracji do Brazylii. W miastach fabrycznych znajduje się zawsze wiele ludności bezdomu, zdemoralizowanej, unikającej pracy, a chciwej na łatwą drogą nabyć pieniądze, dlatego też nie dziwnego, że znalazło się wielu ochotników do emigracji do Brazylii, którą agenci emigracyjni starali się wystawiać, jako raj ziemski. Środki, przedsięwzięte przeciw występnej działalności agentów, powstrzymały ten ruch. W ciągu ostatnich dwóch tygodni pogłoski o podobnych zamysłach już się na szczęście nie powtórzyły.”

Niezależnie od przedsiębranej ankiety mieszkaniowej, komisje sanitarne przed nadejściem zimy opatrzą wszelkie lokale, mieszczące się w suterenach, celem przekonania się, czy one bez widocznego uszczerbku dla zdrowia lokatorów mogą być zamieszkiwane. W przeglądzie tym głównie chodzi o te sutereny, które z piwnic przerobiono na lokale. Nieodpowiednie pod względem sanitarnym mieszkania suterenowe mają być zamknięte.

Donosiliśmy niedawno, iż wygórowane żądania przyszłych przedsiębiorców kamery dezynfekcyjnej miejskiej zostały przez magistrat odrzucone i kwestja była w zawieszeniu. Przedsiębiorcy po

gdy jej poeta podawał jedno ze swoich dzieł, chciała wyrazić uwielbienie dla autora pocałowaniem jego książki. Zamiast okładki, dotknęła ustami ręki młodzieńca.

Zdarzenie to odkryło przed bystrem okiem literata tajemnicę serca Zosi. Wiedział, że go kocha, lecz nie uważał na razie za właściwe korzystać z mimowolnego wyznania.

Zdawałoby się, że po takim wypadku powinna być wzajemność ze strony Lutomirskiego sprawić dziewczynie niepospolitą radość. Tymczasem ma się rzecz wręcz przeciwnie.

Gdy Lutomirski, wróciwszy po roku z dalszej podróży, ofiarował jej serce i rękę, Zofja odrzuciła go stanowczo, choć — jak autorka zapewnia — kochała go namiętnie.

Z opowiadania panny Wittówny trudno domyślić się powodu odmowy. Czytamy wprawdzie dużo o jakiejś dumie czy obrażonej miłości własnej, lecz mimo to nie wiemy, dlaczego się Zofja obeszała z Aleksym tak bezwzględnie.

Nie dość na tem. Zofja, zmuszona przez konającą babkę, wychodzi ostatecznie za Aleksę, ale tylko na to, aby go dziwnym obchodem doprowadzić do rozpaczy. Udaje się z nim w podróz nie jako żona, lecz jako towarzyszką, a towarzyszką nieprzyjemną, wprost nienawistną. Męczy człowieka, którego kocha szalenie (autorka zapewnia to ciągle), odmawia mu nie już pieszczot, lecz słowa przyjaznego. Szczególną tę metodę zjednywania sobie miłości męża porzuca dopiero wtedy, gdy Aleksy, udęczony śmiertelnie dziwnym żony, pada, tknięty atakiem sercowym. Teraz dopiero wybucha namiętność Zofji, ale i to zapóźno, bo Lutomirski gaśnie w kwiecie młodości.

Tak samo „kochała swojego Stasia” hrabina p. Estei, lecz rozkoszną, lekkomyślną Ninetkę widzimy

namyśle uznają za możebne zrzec się głównego warunku, t. j. stałej rocznej subwencji. Zrzeczenie to umożliwia porozumienie się i po zatwierdzeniu planów, budowa kamery na placu miejskim w pobliżu stacji filtrów na Koszykach z wiosną roku przyszłego zostanie rozpoczęta.

Wczoraj, w drugim i ostatnim dniu losowania listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wyciągnięto z koła listów 5% serji 4-ej lit. A szt. 5, lit. B szt. 11, lit. C szt. 8, lit. D szt. 4 i lit. E szt. 6 na ogólną sumę rs. 29,600. Na końcu wylosowano list zast. lit. B nr. 232,901. Serji zaś piątej wylosowano listów lit. A szt. 74, lit. B szt. 113, lit. C szt. 87, lit. D szt. 74 i lit. E szt. 26, na ogólną sumę rs. 409,100. Na końcu wylosowano list zast. lit. A 64,692. Przy czynności spalania byli obecni: prezes komitetu właścicieli listów zast. p. J. Aleksandrowicz, radcowie tegoż komitetu pp. Nasielski i Tomasz Głogowski i radcowie komitetu Towarzystwa pp. Przanowski i Janusz Ziemiński.

Układanie bruku drewnianego systemu Dewarsa przed gmachem ratusza na placu Teatralnym ma się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

Celem zwiedzenia robót kanalizacyjno-wodociagowych bawili w naszym mieście pp.: Hruszczow, radny m. Moskwy i naczelny inżynier kanalizacji Kijowa; od tego ostatniego dowiadujemy się, że z powodu odmiennych zupełnie stosunków miejscowych w Kijowie kanalizacja prowadzona jest systemem Shone'a. Na dostawę rur dla tych miast nie utrzymała się żadna z fabryk warszawskich. Wysokość taryf uniemożliwiła konkurencję z zakładami puławskimi.

Pp. Grzegorz Gutt i Paweł Jędrzejewicz zostali zatwierdzeni: pierwszy na urządzenie starszego, drugi podstarszego cechu ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy.

W dniu 12-y m. b. m. w uniwersytecie tutejszym prywat-docent uniwersytetu kazańskiego, magister chemii p. Reformatski, bronić będzie rozprawy na stopień doktora chemji.

Prezydent miasta Warszawy, generał-lejtnant Starynkiewicz, wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Petersburga.

Wice-prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, p. Leopold Kronenberg, wyjechał z Warszawy dnia kilka.

Z teatru i muzyki.

Jutro w teatrze Letnim „Faust” Gounoda.

W partji Małgorzaty ukaże się panna Felicja Kaszowska, rozpoczynająca gościnę swoją na tutejszej scenie.

Teatr Rozmaitości daje jutro pierwszy raz komedję Klappa w przekładzie Gawalewicza „Rosenkranc i Gildenstern.”

W teatrze Nowym jutro operetka Straussa „Symplijusz”.

dokładnie, podczas kiedy postępowania Zofji p. Wittówny nie rozumiemy zupełnie. Nie domyślamy się nawet, dlaczego autorka w tak szczególny sposób intryguje splotła. Jedynie chyba wadliwy rysunek głównego charakteru „Darów śmierci” i nieumiejętność w prowadzeniu rozwoju psychologicznego tłumacza tę lamigłówkę.

Pominąwszy niejasność, zawilność kompozycji i psychologii, trudno odmówić panie Wittównie poprawności języka, a nawet, miejscami, niepospolitej sily dykcji, która bywa zawsze świadectwem talentu pisarskiego. Reszty uczy żywa obserwacja i dłuższa wprawa.

I p. Esteja i p. Wittówna zeszyły się w pomyśle. Obiedwie ustawiły w środku czynności kobietę, pastwiącą się nad ukochanym człowiekiem. Hrabiego Stanisława zabija lekkomyślność Ninetki, Lutomirskiego występny upór Zofji.

Ani jeden, ani drugi nie zasługują na los tak okrutny, bo są obydwaj dla żon uprzejmi, więcej niż do brzy. Nawet w chwilach najdotkliwszych przykrości, wyrządzanych im przez „gorąco kochające polowice”, hrabia i Lutomirski obchodzą się z „niegrzeczniemi dziećmi” pobłażliwie. Serce mężkie przewyższa w poświęceniu Estei i Wittówny serduszka niewieście o całe niebo. Mężczyźni kochają prawdziwie, kobiety zaś kapryszą i upierają się nierozumnie.

Wynika z tego, że źle czyni mąż, ulegający zachciankom żony. Kobieta musi albo rozkazywać, albo słuchać, drogi bowiem pośredniej nie rozumie. Zbytina „uprzejmość” dla poci pięknej, należąca u nas, niestety, do „dobrego wychowania”, równa się niedołęztwu, mazgajstwu, które hańbi mężczyznę. Dużo lez popłynęło już z tego źródła, dużo posypało się ruin. Narody wielkie nie składały się w chwili rozkwitu nigdy z... pantofłów.

Teodor Jeske-Choiński.

Pierwszy występ p. Wojdałowicza naznaczono na przyszłą środę w komedji Zalewskiego „Oj, mężczyzno, mężczyzno!”

Artysta lwowski ukaże się następnie w piątek w „Ciotce na wydaniu” i „Reprezentancie firmy Müller i sp.”, a w niedzielę w „Panu Damazym”.

Z oper usłyszymy w przyszłym tygodniu: „Violeto” (wtorek), „Lucję z Lammermooru” (czwartek) i „Aidę” (sobota).

Wczorajszego wieczoru na widowiskach znajdowało się osób: w teatrze Letnim 663, Rozmaitości 275, Nowym 329.

Na kontrakty.

Grono tutejszych malarzy postanowiło wysłać dość znaczną liczbę obrazów na najbliższe kontrakty do Kijowa.

Według otrzymanych objaśnień, handel artystyczny podczas ogólnego zjazdu okolicznego obywatelstwa posiada wszelkie widoki powodzenia.

Sala licytacyjna.

Zabiegi, celem urządzenia w Warszawie sali licytacyjnej miejskiej, posuwają się wciąż naprzód.

W tych dniach władza odnośna zwróciła się do wszystkich zarządów kolejowych z prośbą o wykazanie, jakie mianowicie przedmioty, stanowiące własność kolei, mogą być w sali licytacyjnej miejskiej sprzedawane i na jaką mniej więcej sumę rocznie.

W ten sposób gromadzone są materiały, mające dać wskazówkę, czy środki miejscowe starczą na utrzymanie sali i czy może ona istnieć o własnych siłach, jak podobne sale w Petersburgu i Odesie.

Praktyczna myśl.

Wydarzające się niejednokrotnie nieporozumienia pomiędzy woźnymi teatralnymi a publicznością, oddająca odzież wierzchnią do przechowania w kontrmarkarni, o wysokość zapłaty, dałyby się raz na zawsze usunąć za pomocą bardzo prostego sposobu, zresztą nienowego i praktykowanego w wielu teatrach zagranicznych.

Rzecz polega na tem, aby u dołu afiszów teatralnych i koncertowych umieszczać stale normę opłaty za przechowanie rzeczy.

Dziś, w razie nieporozumienia, publiczność nie ma się na co powołać i albo musi zadość czynić wymaganiom woźnych, albo w paltotach wchodzić do teatru, zwłaszcza na wyższe piętra, co nie jest ani dogodnym ani zdrowym...

Zagadkowy kodycył.

Po zmarłej w początkach września ś. p. Emilji Tokarzewskiej, właścicielce dóbr Szurki w powiecie kobryńskim, gub. grodzieńskiej, znaleziono testament, rozporządzający mieniem na rzecz rodziny, oprócz 20,000 rs., które są złożone w papierach procentowych, jako depozyt w oddziale Banku państwa.

Przeznaczenie tego kapitału znajduje się w oddzielnym kodycyli opieczętowanym i według życzenia testatorki oddanym do przechowania p. Romanowi Tokarzewskiemu.

Kodycył ma być otwarty w dniu 31-y m. grudnia 1890 r.

Wyścigi piesze.

Pomimo niepewnej pogody, raz już odkładane wyścigi piesze wczoraj się odbyły.

Po raz pierwszy kółko amatorów sportu pieszego urządziło wyścigi na całkiem odmiennych warunkach.

Z dwóch przeciwnych stron o godzinie 7-ej ranc (zegarki co do sekundy były jednakowo uregulowane) na szosie radomskiej wyruszone w drogę.

Spotkanie nastąpiło między Tarczynem i Grójcem.

Po obliczeniu przebytej przestrzeni okazało się, iż idący od strony Białobrzeg w jednakowym czasie, zdystansowali przeciwników o niecałą wiorstę, a mianowicie o 430 sążni.

Ponieważ w warunkach było powiedziane, iż tylko pełna wiorsta uważa się za różnicę, decydującą o wygranej, przeto wyścig wczorajszy uważa się za nierozstrzygnięty.

Idący od Raszyna mieli przed sobą dość silny wiatr, ta okoliczność więc tamowała do pewnego stopnia szybkość kroków.

Kilkanaście osób, biorących udział we wczorajszym wyścigu, udało się do Grójca na śniadanie i wieczorem powróciło do Warszawy.

Wobec nierozstrzygnięcia wyścigu, postanowiono jeszcze przed nadejściem zimy urządzić nowe zapasy, lecz na znacznie dłuższej przestrzeni, mianowicie od Radomia ku Warszawie, tak, aby odległość wynosiła 94 wiorst.

Wyścig ten odbędzie się w d. 12-y m. b. m.

Kradzieże.

Zamieszkałym przy ul. Nizkiej pod nr. 50-y m. Ickowi Lipkowi i Dawidowi Rotenbergowi skradziono różnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Mieszkańcowi Odolan, Andrzejowi Damonowi, skradziono zegarek złoty i 80 rs. — Z mieszkania Edmunda Koryckiego przy ul. Rymarskiej pod nr. 12-y m. służąca Marjanna S. skradła garderobę wartości około 100 rs. —



Zamieszkałemu przy ul. Brukowej pod nr. 30-ym Jakóbowi Handelsmanowi skradziono garderobę wartości 100 rs.

= Operacje faktorów.

Do liczby faktorów, operujących pod gmachem sądu okręgowego na ul. Miodowej, przybywają dwa indywidua, które już są w rękach policji.

Obaj ci aferzyści sporządzili fałszywe świadectwa dla pewnego ucznia gimnazjum i dla terminatora rzemieślniczego.

Obu ujętych odano w ręce sprawiedliwości.

= Przy pracy.

Przy naprawie schodów pod nr. 6-ym przy ul. Bednarskiej spadła spora sztaba żelazna i zraniła w głowę murarza Stanisława Lesa, który stracił przytomność.

Les, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 33-im przy ul. Gesiej.

Pod nr. 9-ym za Żelazną Bramą naprawiano komin, z którego kilka cegieł, nieostrożnie zrzuconych, spadło na Marię Zwolińską, zamieszkałą pod nr. 67-ym przy ul. Chmielnej.

Zwolińska otrzymała tak dotkliwie obrażenia, iż straciła przytomność.

Walenty Kierasik, naprawiając dach na domu Stanisławskiego przy ul. Radzywińskiej, poślizgnąwszy się, spadł ze znacznej wysokości.

Kierasik uległ złamaniu ręki i nogi.

= Zerstwa żony.

Wczorajszego wieczoru Antonina Bańkowska, żona robotnika fabrycznego, dowiedziawszy się, iż mąż znajduje się na schadzce z Józefą Tereniakówną w pobliżu parku na Czystem, postanowiła wyrzucić swą zemstę.

W tym celu zabrawszy sporą flaszkę kwasu siarczanego, płyn ten wylała na gruchającą parę.

Karol Bańkowski został lekko poparzony, lecz Tereniakówna ma silnie oparzoną twarz i ręce.

= Skutki wichury.

Wczorajszego wieczoru zerwał się silny wiatr, który trwał całą noc i był powodem kilku wypadków.

Na ul. Nowomiejskiej ze ściany domu pod nr. 15-ym zerwał się sztyl, który uderzył i zranił w głowę przechodzącą Katarzynę Kuźminową.

Na ul. Czerniakowskiej Michalina Brodzikowa, żona stolarza, została zraniona w głowę wyrwanym z zawias łufikiem.

W parku praskim spadła spora gałąź, która pokaleczyła twarz 17-letniemu Dominikowi Wiesińskiemu.

Z wału praskiego spadł pod wpływem wiatru Tomasz Godziński.

Podniesiono go ze złamaną nogą i dotkliwym obrażeniem prawego boku.

W ogrodach i na skwerach wiatr pooblamywał sporo gałęzi i uszkodził wiele klombów i kwiatników.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 6-jej wieczorem, w kancelarii urzędu starszych zgromadzenia kucharzy na Krak.-Przedm. pod № 85-ym, odbędzie się sesja kwartalna członków tego cechu. Na sesji mają być dopełnione formalności zapisów uczniów, jako też wypisu na podręcznych kucharzy i pryncypałów, oraz opłaty rat zaległych i wykupu patentów.

#### ZE ŚWIATA.

× **Także pretensja!** Jedną z charakterystycznych i ciekawych nietylko dla Krakowa spraw rozstrzygnąć ma w tych dniach krakowska rada miejska. Z jej ramienia, jako delegaci z głosem doradczym, zasiadali w komitecie wystawy krajowej krakowskiej w r. 1887-ym członkowie tejże rady, pospolicie zwani radcami miejskimi. Wystawa zakończyła się, dzięki najnieudolniejszej gospodarce i szafowaniu funduszami, deficytem, wynoszącym przeszło 20,000 złr. Obecnie ścisły komitet owej wystawy, nie żądający nigdy aprobaty co do wydatków od komitetu obszerniejszego, pełnego, żąda od wszystkich członków, a w tej liczbie od delegatów rady, a nawet od dziennikarzy, zapraszanych na posiedzenia, pokrycia całego niedoboru, t. j. zapłacenia po sto kilkadziesiąt złr. od osoby za zaszczyt należenia do owego komitetu bodaj w charakterze słuchacza. Do rady miejskiej wniesiono podanie, aby za swoich delegatów zapłaciła, a gdy to nastąpi, również i redakcje wszystkich pism, posiadających w wystawowym komitecie swoich sprawozdawców, będą musiały pokrywać niedobory. Podobnej praktyki nie notowały dotychczas nigdy dzienniki nawet... w Ameryce.

× **W sporze małżeńskim** ks. Sułkowskiego z żoną sąd w Bonn następująca tymczasową wydał decyzję: 1) księżnie ma być przekazany na mieszkanie dom, pod nrem 10-ym na Kaiserplatz, w Bonn położony; 2) dziecko, 8-letnia księżniczka, ma pozostać pod opieką matki; 3) na utrzymanie swoje pobierać ma 1,500 marek miesięcznie (księżna żądała 2,000). Koszta sprawy w  $\frac{2}{3}$  zapłacić ma księżna, w  $\frac{1}{3}$  zaś księżna.

× **Podróż cesarza.** Z pobytu cesarza Wilhelma w Austrii donoszą nam, co następuje: Po krótkim pobycie w Burgu nastąpił wyjazd do Schönbrunn. Powóz cesarski jechał zwolna wśród tłumów. Publiczność sama utrzymała porządek bez policji. Przy rogatce Mariahilf powitały cesarza deputacje rad gminnych. Gorące przyjęcie ze strony publiczności sprawiło na monarsze widocznie jaknajlepsze wrażenie. Do przydzielonego mu do służby generała hr. Grünne, a który towarzyszył mu w jeździe do Schönbrunn, rzekł cesarz Wilhelm: „Dzień dzisiejszy zaliczę do najpiękniejszych w moim życiu. Przyjaźń, łącząca mnie z cesarzem Franciszkiem Józefem i państw naszych ze sobą, zapisała się głęboko w sercach iudu, a okoliczność ta jest najtrwalszym jej poręcznikiem.” Około godziny 1-jej zpołudnia odbyło się śniadanie (*déjeuner dinatoire*) w letnim pałacu cesarskim

w Schönbrunn na 42 osoby. Po prawej stronie cesarza Franciszka Józefa siedział cesarz Wilhelm, po lewej król saski, Albert. Śniadanie trwało do godz. 2 $\frac{1}{2}$ , poczem udał się cesarz ze swoimi gośćmi na dworzec kolei południowej w Hetzendorf, z kądem osobnym pociągiem dworskim wyruszone do Neuburg w Styrii. Z Neuburg, gdzie pociąg stanął o godz. 6-jej m. 40 wieczorem, po krótkim powitaniu przez miejscowych i okolicznych dostojników, udali się monarchowie powozami do Murzsteg. Podróż ta trwała godzinę. Wieczorem, o godzinie 8-jej, odbył się w zamku łowieckim obiad. Nazajutrz ze świtem wyruszyli monarchowie na polowanie, na Schneealpe, koło Neuburga. Cesarz Wilhelm dał na ubogich miasta Wiednia 3,000 marek. Podczas przyjęć toastów nie wnoszono żadnych.

× **Warjacksi pomysł.** Bywają bowiem koncepty i koncepty. Pewien czeladnik murarski z Sentlenbergu (Prusy) wpadł na warjacksi pomysł użycia kół lokomotywy w pełnym biegu, jako maszyny do obcinania paznogi. Bezpośrednio tedy przed nadejściem pociągu młody bursz położył się na sztrece linii kolejowej Lübbenau-Kamenz i oparł końce paznogi na szynach. Zaledwie jednak lokomotywa ponad rękami jego przebiegła, gdy z okropnym krzykiem murarzyk stoczył się z nasypu, tracąc z bólu przytomność. Pociąg, użyty jako maszyna do obcinania paznogi, wywiązał się z zadania ponad wszelkie oczekiwania, obciął je bowiem wraz z końcami palców. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie w spokoju rozmyślać może nad wartością wynalazku swojego.

× **Lista konduity.** *Paris* ogłosiło w tych czasach ciekawy dokument, mianowicie listę konduity Boulanger'a, jako pułkownika jeszcze. Pokazuje się, iż Gambetta, był dyktator Francji, prowadził rejestr, dotyczący osobistych aktów wyższych oficerów armji, w czem dopomagali mu pułkownicy: Jung, Ansart i Richard. Niewiadomo jakim sposobem do redakcji dziennika *Paris* dostała się z rejestru tego karta, oznaczona u góry znakiem: „*Folio nr. 394, 133e de ligné*”, a opiewająca: „Pułkownik Boulanger, komandor legji honorowej, należy do najmłodszych pułkowników w piechocie. Czysto wojskowa ambicja otrzymania wyższych stopni tłumi w nim wszelkie sympatje polityczne, że zaś nadśkakuje obecnie księciu Aumale, płynie to poprostu z chęci wyjednania sobie u tego ostatniego poparcia w jaknajszyszym awansowaniu.”

× **Muzeum Kolumba.** Dom w Waladolidzie, w którym urodził się Krzysztof Kolumb, a który dotąd służył za stajnię, stać się ma wkrótce własnością publiczną. Jak donoszą z Madrytu, urządzić w nim postanowiono „muzeum Kolumba”.

#### BANKI MYDLANE.

Kto zaślubił sztukę, musi znosić cierpliwie i jej *belle-mère* — krytykę.

Kończy się pierwszy akt teatru amatorskiego. Po oklaskach zwykłych Ktoś w dalszym ciągu sam jeden bije brawo zapalczywie.

— Ależ — szepcze Ktosiuwi przyjaciel na ucho — uspokój się, bijesz brawo twojej własnej żonie. To *shocking!* Gotowa jeszcze wyjść do brawa!...

A Ktoś na to, waląc oklaski jeszcze siarczystsze:

— Właśnie! Niech wyjdzie! Choć raz w życiu stanie się według mojej woli!...

Jeżeli chcesz postąpić według dobrej rady, nie pytaj o nią twych przyjaciół, lecz nieprzyjaciół i... rób odwrotnie.

Moja żona jest pedantką:

Wciąż porządku w domu czyni.

Ma w kobiecej swej naturze

Coś z flamandzkiej gospodyni.

A w zasadach jest flamandzkich

Konsekwentna moja miła:

Zadna doba nie upłynie,

Abi... głowy mi nie zmyła!...

— Na wpisy dla biednych uczniów: Stanisław Marczewski rs. 3, Wincenty Mazurek rs. 3, Stanisław Olszewski rs. 2, Onufry Kostecki kop. 30.

— Tytułem kary za niespełnianie obowiązków, dla najbiedniejszych: E. J. rs. 4.

— Na szpital dziecięcy: W dniu imienin ukochanej córki s. p. Mici rs. 1. — W dniu urodzin s. p. Gucia Śliwińskiego, rodzina składa rs. 1.

#### NEKROLOGJA.

† W dniu 4-m października, to jest w sobotę, w kościele cmentarza powązkowskiego, o godz. 10-jej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p.

**KAZIMIERZA RUCZA,**

obywatela ziemskiego,

oraz pochowanie zwłok przewiezionych z Błonia w grobie familijnym na tymże cmentarzu. Na smutno te obrzędy w głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. — 3455 —

† W dniu jutrzejszym, tj. 4-go października, o godzinie 10-jej rano, odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, za dusze s. p. **Antoniego i Barbary z Rembielińskich Wierzbickich**, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. — 3452 —

† W poniedziałek, to jest dnia 6-go października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci, za duszę

**s. p. Wandy Kozubowskiej,**

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8-jej zrana, na które rodzice i siostry zapraszają krewnych i życzliwych. — 3449 —

† W dniu 6-ym b. m., to jest w poniedziałek, w kościele archikatedralnym św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 8-jej zrana, za spójność duszy s. p.

**ks. TADEUSZA STODULSKIEGO,**

zmarłego w tymże czasie roku zeszłego w Paryżu, na który to bolesny obrzęd bracia i siostry zapraszają: krewnych, kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego. — 3457 —

† W sobotę, to jest dnia 4-go października, jako w dzień imienin s. p.

**Marji z Tymińskich Kałużyńskiej,**

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie 10-jej rano nabożeństwo, na które mąż, dzieci i wnuki zapraszają. — 3447 —

† Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę matce mej, oraz panom, którzy nad grobem odśpiewali pienia religijne, składam serdeczne „Bóg zapłać”.

**Wł. Ostrowski z rodziną.**

#### Z Petersburga.

Now. wr. w jednym z ostatnich numerów zamieścił korespondencję z Warszawy, poświęconą prawie wyłącznie kwestji żydowskiej w Królestwie Polskiem. Przytaczamy z niej poniżej kilka ustępów. Korespondent przypisuje np. emigrację izraelitów do Brazylii wiadomościom o zastosowaniu do Królestwa przepisów z r. 1882-go:

„Jakkolwiek projekt rozszerzenia na żydów w Królestwie Polskiem prawa z r. 1882-go, zabraniającego im mieszkać po za obrębem miast, nie otrzymał dotąd sankcji prawodawczej, żydzi tutejsi poczytują go za rzecz nieodwołalnie już zdecydowaną. Mniemanie to tłumaczy po części wzmoczenie się od kilku miesięcy ruchu emigracyjnego wśród ludności żydowskiej. Mówią, że znany fabrykant łódzki, Poznanski, ofiarował kilkakroć sto tysięcy na zasilek dla emigrantów żydowskich; opowiadają również o emigrantach, którzy po otrzymaniu zapomogi z utworzonego w tym celu funduszu udali się do Brazylii, ale wkrótce wrócili do domu, przekonawszy się, że ta obiecana dziś dla wychodźców ziemia inaczey przedstawia się na miejscu i nie odpowiada wcale pokładanym w niej nadziejom.”

W innym znów miejscu czytamy:

„Prawo z d. 26-go marca 1887-go r., ograniczające prawa cudzoziemców w granicach Królestwa Polskiego, przypominała kwestję żydów, poddanych zagranicznych, lubo już dawniejsze rozporządzenia ograniczyły do pewnego stopnia służące im prawo zamieszkania w Rosji. Na zasadzie zebranych informacyj przekonano się, że w samej Warszawie przebywa stale przeszło 400 rodzin żydów zagranicznych, nie mających ku temu żadnego prawa ani pozwolenia specjalnego. Zaczęło się tedy wydalenie, połączone dla władz administracyjnych z rozlicznymi trudnościami, bo strona interesowana po otrzymaniu dekretu natychmiast wносиła zażalenie. Ze szczególnem zajęciem oczekiwano tutaj wyjaśnienia senatu w sprawie dwóch doktorów, posiadających dyplomy uniwersytetu dorpackiego. Senat potwierdził w rezultacie rozporządzenie gubernatora i obaj lekarze żydowscy musieli opuścić granice kraju.”

#### Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

##### WYBORY W WIEDNIU.

*Wiedeń* 3-go października. (Tel. p. Kur. W.)

Wczorajsze wybory z kurji miast i miasteczek do sejmiku niższo-austriackiego zadały wielką klęskę liberalom. Konserwatyści zdobyli w Wiedniu siedem mandatów, a kilka w miasteczkach. W Wiedniu wybrani pomiędzy innymi: burmistrz wiedeński, Priz prof. Suess, słynny antisemita Lueger, mechanik Schneider, także antisemita. Wice-burmistrz Wiednia, Stendel, upadł.

*Wiedeń* 3-go października. (Tel. pr. K. W.)

*Neue freie Presse* nazywa wybory wczorajsze do sejmiku niższo-austriackiego nieszczęściem i hańbą. Cały sztab antisemicki zasiadzie w nowym sejmie; wielcy właściciele ziemscy będą mieli głos rozstrzygający. Tylko rząd jeden zdola obronić sprawę powiększenia Wiednia. (Antisemici usiłują przeszkodzić pro-



jektowi połączenia „vorortów” z Wiedniem; *przyp. red.*

## SYTUACJA W CZECHACH.

**Praga czeska** 3-go października. (Tel. *pryw. Kur. Warsz.*)—Skutkiem przedstawionego na środowej konferencji posłów staro i młodoczeskich projektu wydania zbiorowego manifestu imieniem Czech, Moraw i Szlązka, jako dawnych krajów korony św. Wacława, w którym to manifeste młodoczesi pragną domagać się zjednoczenia politycznego i administracyjnego rzeczonych trzech prowincyj i dopiero na tej podstawie gotowi są układać się z Niemcami o równouprawnienie obu narodowości, sytuacja znacznie się zaostrzyła. Wobec piorunujących artykułów *Neue freie Presse* i innych organów prasy wiedeńskiej, grożących zmianą systemu, *Narodni Listy* szyczą z tych pogroźek, przypominając, że Przedlitawia liczy 7 milj. Niemców, a 15 milj. Słowian i że z dzisiaj na jutro nie można w Wiedniu zacząć znów rządzić po niemiecku.

**Praga czeska** 3-go października. (Tel. *pr. Kur. W.*)—Złożenie mandatu poselskiego przez Riegera powszechnie jest oczekiwanem.

## SECESJA WĘGIERSKA.

**Budapeszt** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Dep. Gabrijel Ugron z szesnastoma towarzyszami wystąpił formalnie ze stronnictwa skrajnej lewicy i utworzył osobny klub z programem umiarkowańszym i niewykraczającym z toru legalności. Zasada prawnopolityczną nowego klubu jest „unia osobista” z zachowaniem do czasu delegacyj wspólnych. Wszystkie wybitniejsze żywioły skrajnej lewicy przeszły do klubu Ugrona.

## KONGRES W LUBLANIE.

**Lublana** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Wczoraj z inicjatywy posła Murnika zgromadził się tutaj kongres deputowanych słoweńskich. Przybyło 51 uczestników. Chorwaci odbędą osobną konferencję w Riece. Nawiązuje się w ten sposób wspólna akcja słoweńsko-chorwacka, której widownią będzie rada państwa w Wiedniu i sejm chorwacki w Zagrzebiu. Uchwalono rezolucję, żądającą połączenia Krainy, Niższej Styrii, Gorycji, Istrii, Trjestu i Karyntji w jedną grupę południowo-słowiańską ze stolicą w Lublanie.

## WALKA O DOWÓZ.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Magistraty w Klajpedzie, Gąbinie, Braniewie i Olsztynie przesyłały do kanclerza petycje o otwarcie granicy pruskiej dla dowozu bydła.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *Aj. półn.*)—W ślad za Królewcem wiele innych miast w prowincjach wschodnich postanowiło starać się u rządu o pozwolenie przywozu bydła z Rosji.

## TARG O AFRYKĘ.

**Rzym** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Toczące się w Neapolu układy pomiędzy włoskimi i angielskimi delegatami w sprawie wytknięcia granicy obustronnych posiadłości w Afryce wschodniej zostały chwilowo przerwane, ponieważ Baring i Grenfell uznali potrzebę otrzymania nowych instrukcyj z Londynu. Sprawa utknęła na żądaniu przez Włochy odstąpienia im Kassali, stanowiącej węzeł wszystkich dróg, wiodących z Sudanu ku brzegom morza Czerwonego. Włochy potrzebują Kassali zarówno ze względów handlowych, jak strategicznych, podczas gdy Angliki utrzymują, że punkt ten niezbędnym jest dla Egiptu, ponieważ stoi na straży Sudanu.

## BURZE.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Ostatniej nocy szalała straszliwa burza na brzegach morza Północnego i Bałtyckiego. Szczególnie ujścia Elby były nią srogo dotknięte.

Wiele okrętów sechroniło się do portów ratunkowych. Donoszą o licznych rozbiciach.

W okolicy Borkum utonął *schooner* niewiadomej flagi. Załoga zginęła.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Burza wyrządziła wczoraj w okolicach Berlina groźne spustoszenia. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna poprzerywana.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pryw. K. W.*)—W górach Olbrzymich spadł obfity śnieg.

**Wiedeń** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Skutkiem burzy i śnieżycy, szalejącej w Styrii, polowania dworskie w Mürzsteg zepsute.

## WYPADKI KOLEJOWE.

**Budapeszt** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Na nieoddanej jeszcze do użytku publicznej kolei Koszyce-Torna wydarzył się w pobliżu stacji Nagy-Ida straszny wypadek. Lokomotywa wiozła za sobą kilka wagonów, napełnionych robotnikami. Skutkiem wykolejenia się wagon, wiozący ośmiu robotników, spadł z wysokiego nasypu. Z pod gruzów wydobyto trzy trupy i pięciu rannych. Wykolejenie nastąpiło skutkiem przymocowania kilku kamieni do szyn. Sprawcami są włóścianie z Nagy-Ida, uważający się za pokrzywdzonych przy wywłaszczeniu. Zarządzo no najsurowsze śledztwo.

**Paryż** 3-go października. (Tel. *pr. Kur. W.*)—Na kolei wschodniej wydarzyły się dwa wypadki. Pociąg pociąg pociąg wyjechał się pod Chelles; czterech podróżnych poniosło rany. Pod Noisy le Sec zetknął się w nocy pociąg spacerowy, idący do Belfortu, z pociągiem towarowym. Trzydziestu podróżnych poniosło rany, w tej liczbie wiele ciężkich.

## BIULETYN SANITARNY.

**Konstantynopol** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Cholera wybuchła w Adenie.

**Petersburg** 3-go października. (Tel. *Aj. p.*)—Ogłoszono Ukaz Najwyższy o przyjęciu do ksiąg szlachty rodowej ruskiej wychodźcy austriackiego, Józefa hr. Potockiego, po przyjęciu przez tegoż poddaństwa ruskiego.

**Nowy Margelan** 3-go października. (Tel. *Aj. półn.*)—Przybył tu p. minister finansów.

**Wiedeń** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Cesarz Wilhelm obdarzył wysokimi orderami burmistrza Wiednia i dyrektora budownictwa miejskiego w podziękowaniu za wspaniałą przystroj miasta.

**Wiedeń** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Dzisiaj przyjeżdża tutaj książę Walji.

**Praga czeska** 3-go października. (Tel. *pryw. K. W.*)—Fabryka guzików w Reichenbergu, skutkiem blizkiego wejścia w życie bilu amerykańskiego M'Kinleya, będzie zamknięta.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pr. K. Warsz.*)—Były minister Puttkamer zaprzecza w *Halle'sche Zeitung* wszelkim pogłoskom o projektowanym objęciu przezeń urzędu prezesa naczelnego prowincji saskiej.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pr. Kur. W.*)—Podczas wyboru delegowanych na kongres socjalno-demokratyczny, który zbiera się d. 15-go b. m. w Halli, celem wypracowania nowego programu stronnictwa, żywioły radykalne zostały zupełnie pobite. Tylko zwolennicy umiarkowanego Bebela zwyciężyli.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pryw. K. W.*)—Prasa zachowawcza potępia projekt rozszerzonego podatku spadkowego.

**Londyn** 3-go października. (Tel. *Biura kor.*)—W dziennikach tutejszych pojawiła się wiadomość, że z końcem października nastąpi zjazd ministrów: lorda Salisburyego, hr. Kalnokyego, jen. Capriviego i Crispiego. (Wiadomość bardzo nieprawdopodobna; *przyp. red.*)

**Dublin** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Sąd apelacyjny w Dublinie odmówił żądaniu obrońców w procesie O'Briena i Dillona, aby Shanona usunąć z trybunału sędziowskiego w Tipperary.

**Lizbona** 3-go października. (Tel. *pr. Kur. W.*)—Ferrao Martens napotyka przy utworzeniu ga-

binetu na wielkie trudności. Wobec grożącej rewolucji nikt nie chce przyjąć teki ministerjalnej. Słychać, że pomiędzy oficerami załogi w Koimbrze odkryto spisek republikański.

**Bukareszt** 3-go października. (Tel. *pr. Kur. W.*)—Kongres studentów rumuńskich w Botuszach dopuścił się antysemitycznych manifestacyj.

**Belgrad** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Radykałiści nie są zadowoleni z mianowania pułkownika Miskowicza gubernierem królewskim, ponieważ Miskowicz należy do stronnictwa liberalnego. Zmiana w osobie gubernera królewskiego nastąpiła dlatego, ponieważ król Milan zauważył, że nadeszła pora, w której należy położyć silniejszy nacisk na wykształcenie syna w zawodzie wojskowym.

**Belgrad** 3-go października. (Tel. *pr. K. W.*)—Okazuje się teraz, iż Garaszanin wybrany został dwukrotnie do skucepiny. Obliczono, że radykałiści podczas wyborów dostarczyli 150,000 głosów, liberalni 22,000, postępowcy 8,000, liberalni dyssydenci 1,000.

**Ateny** 3-go października. (Tel. *Ajen. półn.*)—Przybył tu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Michałowicz na pokładzie jachtu „Tamara”.

**Konstantynopol** 3-go października. (Tel. *Aj. półn.*)—Wczoraj komisja specjalna rozbięła przyjęte przez komisję kościelną uchwały, brzmiące przychylnie dla przywilejów patriarchy ekumenicznego i armeńskiego. W sprzeczności z temi uchwałami komisja ministerjalna postanowiła przyjąć dymisję patriarchy, zalecić metropolitom, aby powrócili do swoich eparchij, pozostałym zaś, aby zarządzali dalej w synodzie i przystąpili do wyboru zastępcy patriarchy. Rozstrzygnięcie kwestji przywilejów odłożone ma być do wyboru nowego patriarchy. Synod odpowiedzialny ma odwołać się do wszystkich samoistnych kościołów wschodniego obrządku.

**Berlin** 3-go października. (Tel. *pr. Kur. W.*)—  
Ruble w gotówce [ ] [ ] (wczoraj 257.25)  
Ruble na dostawę [ ] [ ] (wczoraj 257.—)

## GIEŁDA.

Warszawa, 3-go października.

W obcych walutach ruch średni. Długi Berlin brano po 38.92½, 38.95, 38.97½ i 39. Krótkim Berlinem obracano po 38.90, 38.92½, 38.95, 38.97½ i 39, przeważnie jednak po kursach 38.92½, 38.95 i 38.97½, żądając 39.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 38.70, 38.77½ i 38.80. W zaoferowaniu nominalnym notowano krótki Londyn po 7.92. Paryż krótki nabywano po 31.25, 31.30 i 31.35, przy chęci otrzymania 31.70. W żądaniu bez pokupu Wiedeń krótki po 71.30.

W papierach obrotu średnie, przy dażności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.90 i 88.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.05 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie po 102 I i II em. i po 103.50 III-iej em. w zaoferowaniu nominalnym. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-iej em. po 211 oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.25. Kupiono parę tysięcy biletów Banku państwa II em. po 100.20. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.65, nie znajdując odbiorców.

Zapłacono 1.27¼ i 1.27¼, za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44<sup>9</sup> do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 2-im października o następujących tranzakcjach mączką cukrową kryształową, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: fabryka cukru Spiczynice sprzedała Zajecowowi 20,000 pudów z odbiorem na stacji Holendry na październik po rs. 4.02½; fabryka Jaltuski Klugkistowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Wołkowice na wrzesień-październik po rs. 3.95; Klugkistowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Moskwa na marzec-maj po rs. 4.80; fabryka Woroncowa spekulantowi 10,000 na stacji Woroncowo-Gorodiszczce na kwiecień-maj po rs. 4.30, z zadatkami 50 kop.



TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 3451

## Wielka ujeżdżalnia

**Bogumiła Krause, Żórawia nr 47.**  
Zbiorowic lekcje konnej jazdy przy oświetleniu gazowym rozpoczynają się dnia 4 listopada b. r.  
Wielki wybór ładnych i dobrze jeżdżonych koni.  
Na żądanie wojskowa muzyka. 3554

## Jan Hilkner i Ska

WARSZAWA,  
Krakowskie-Przedmieście nr 5.  
Reprezentanci pierwszorzędnych fabryk angielskich na Cesarstwo i Królestwo polecają:  
Rowery od rs. 150 z 1 cal grubą gumą.  
Bicykle od rs. 100 oraz  
Tandemy od rs. 330—które nagrodzone zostały medalami złotymi i srebrnymi na torze wyścigów warszawskich. 1257r



— **Potrzebne są zaraz ograne skrzypce i (polówka) z najlepszego gatunku.**  
Wiadomość: Adwokat Huberman Pańska 26. 3444

## Konstanty Gawryłow

artysta-skrzypek, udziela lekcji gry skrzypcowej. Nowogrodzka 9, od 4—5 po poł. 3443

**Franciszek Szymański**  
adwokat przysięgły w Petersburgu, przeniósł się na ulicę Podolską, domu nr 10, m. 7. 3418

40 Krak. Przed. 40

# Gebethner i Wolff

Pianina wyborowe od rs. 350.  
Melodykony " " 75.

## WYNAJEM.

1198r

WYSTAWA STAŁA PROB I WZORÓW  
TOWARÓW WYWOZOWYCH  
Krak.-Przedm. 66. • Wejście bezpłatne. 6816

Do sprzedania nowy garnitur mebli  
**w stylu weneckim.**

Widzieć można od 8—10 rano. Wiadomość ulica  
Próżna nr 8, u stróża. 1258r

— **Dr Grodzki leczy choroby sekretne**  
oraz **niemoc** wskutek takowych. Widok 22. 3434

**HENRYK MARK**  
nauczyciel tańca, Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Urskiego. Udzielanie lekcji rozpoczął. 3364

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Niebieska kokarda.**—Pomimo smutku i tęsknoty uśmiech zdobi usta twoje, gdy moje szpeci gorzki wyrzut rozczarowania. Jeżeli jest prawda, daj sposób zbliżenia do siebie. 3445

Czwarty marzec.

— **Do nielitościwie objawionego mi czerwonego rozkazu** zastosuję się. Racz mi pani przebaczyć śmiałość i nie obawiaj się nadal natęga. Pozostaną z serdeczną myślą o tobie; tego, choćbyś pragnęła zabronić mi nie jesteś w stanie. 3453

Jan.

# A. WŁODKOWSKI,

po powrocie z Paryża, poleca ogromny wybór **NOWOŚCI.**

Ceny z powodu korzystnego kursu rubla znacznie tańsze.

Sukienka, Zybeline i inne wełny gładkie a oryginalne, stanowiące sezonową nowość, we wszystkich kolorach.

**Plusze** i wszelkie pokrycia na futra fantazyjne i gładkie.

## FOLWARK pod Warszawą,

włók ośm, do sprzedania. Odległość od Warszawy **szośa** na sumo miejsce wiorst dziewięć, od stacji kolei wiorst dwie. Ziemia w  $\frac{3}{4}$  pszena, w  $\frac{1}{4}$  żytnia, bez nieużytków. W wysokiej kulturze. Łąk dwukośnych mórg 18, lasu mórg 2, ogrodów owocowych mórg 5, sadzawki zarybione 2. Gospodarstwo płodozmiennie z dużą produkcją okopowych. Dom mieszkalny murowany, wszystkie budynki w stanie doskonałym, inwentarze żywe i martwe w zupełnym komplecie. Przychód roczny z mleka około 8-tu tysięcy rubli.

Blizsza wiadomość u W-go **F. Kramsztyka, Rymska Nr 8**, do 10 $\frac{1}{2}$  rano i od 5—7 po południu, lub u W-go **Millera, Dzielna Nr 37**, od 5—7 po południu. 1630R

## A. WŁODKOWSKI.

Największy skład Firanek i największy wybór.

Ceny krajowych fabryczne.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić łaskawych moich Klientów, iż w ostatnich dniach Września r. b. **przeostałem zarządcą Księgarni Krajowej** p. Konrada Prószyńskiego.

Dziękując za względy jakimi łaskawa Klientela obdarza mnie raczyła, uprzejmie proszę zamówienia, należności dla Księgarni Krajowej, oraz wszelką korespondencję adresować wprost do p. K. Prószyńskiego.

Za niedokładność ekspedycji zamówień **pod moim nazwiskiem** do Księgarni Krajowej nadesłanych, — nie odpowiadam. 1638R

Stanisław Maciejowski.

W Niedzielę dnia 23 Września (5 Października), o godzinie 12-iej w południe, w Koszarach Lejb-Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach, odbywać się będzie przez licytację dodatkowa sprzedaż 1280

**25 wybrakowanych Koni.**

§ Sędzia Komisarz masy upadłości

Moszka Silberklanga,

po raz drugi wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Moszka Silberklanga, ażeby w d. 20 Września (7 Października) 1890 r., o godzinie 11 zrana, stawili się w kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 7, celem przedstawienia listy potrójnej kandydatów na obowiązki Syndyków tymczasowych tejże masy. 1259

M. Glücksberg.

## Wielka Wyprzedaż

Towarów Wysortowanych

W MAGAZYNIE

# W. HOLMBERG,

Krakowskie-Przedmieście № 21,

a mianowicie: Trykotów, Gorsetów, Rękawiczek, Woalek, Wstążek, Krawatów, Parasoli i t. p. 1629R

Rozpocznie się d. 7 b. m., t. j. we Wtorek.



**Nauka i wychowanie.**

**Angielki**, polki, francuzki żądają lekcji, de-ami-place. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 27392

**Buchalterji** wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 27722

**Cecylja** Puczkowska, laureatka konserwatorium, udziela teorii, harmonji fortepianu. Chmielna 47. 27762

**Do wspólnej nauki** potrzebna 11 lub 12-letnia panienska. Nowy-Swiat 22, 28. 27755

**Dyplomowana** reżysierka kobieta Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa krawieczyzny, bielizny, gorsciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 28453

**Francuzka** z krawieczyzną, przybyła swoim kosztem. Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej. Marszałkowska 136. 27796

**Gimnazistka** z patentem udziela lekcji i korepetycji. Ul. Podwale № 27, mieszkanie 15. Zastać można od godziny 2-jej do 4-jej po południu. 27729

**Języka niemieckiego** udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkanie 15. 26995

**Nauczycielka** z patentem, poszukuje lekcji języka pols. i nauki o rzeczach. Oferty w Kurjerze Warsz. dla W. S. 27184

**Niemka** z patentem, znająca swój język niemiecki, także ruski, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent.” 27253

**Nauczycielka** muzyki z patentem, udziela lekcji w domu i na mieście. Widok 9, mieszkanie 12. 2805r

**Nagrodzony** medalem specjalny zakład reżysierki dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 reżysierskich przedmiotów—od przedmiotu rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursu wydaje patenty. Pasmantjerje sprzedaje. 28304

**Nauczycielka** daje lekcje, korepetycje, muzyki, języki specjalnie, poszukuje niewielkiego pokoju za lekcje. Tamka 45—15. 27790

**Nauczycielka** ruska, życzę udzielać lekcji wszystkich przedmiotów. Nowa-Praga № 66, mieszkanie 3. 2753r

**Poszukuję** prywatnej nauki, dla 13-letniej dziewczynki w okolicy Marszałkowskiej. Adresy złożyć w kantorze Kurjera Warsz. W. S. 60. 27737

**Paryżanka** poszukuje lekcji na godziny. Marszałkowska 135, m. 7. 27142

**Potrzebny** student na wyjazd do Makowa do dwóch chłopców 10 i 8 lat. O warunkach można się dowiedzieć: ul. Aleksandra d. 7, mieszkanie 5. 27653

**Poszukuje** się francuzki do konwersacji na półtorę godziny—za obiad. Hoża № 11, mieszkanie 5. 27702

**Student** poszukuje korepetycji lub kondycji, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u stróża. Krucza 31. 27489

**Student** (izraelita) poszukuje kondycji, lekcji lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty w Kurjerze dla „Medyka.” 2810r

**Student** uniwersytetu, doświadczony korepetytor, życzę sobie wyjechać na kondycje. Oferty proszę składać: Marszałkowska 135—11, między 3—4. 2811r

**Stancja** dla pańien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ulica Świętokrzyska № 19.—Jagodźka. 27778

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Zastać można od 7-jej do 9-jej wieczorem. Nowy-Swiat № 21, mieszkanie № 30. 2826r

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji za sobiady lub odpowiednie wynagrodzenie. Adres: Sienna № 18, mieszkanie 3, (od 4—6 po południu). 2827r

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: Nowogrodzka 18, u p. Wawrzynowicza. 2809r

**Student** poszukuje korepetycji za obiady Szpitalna 12, m. 16. 2781r

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycji za obiady, lub też za umiarkowane wynagrodzenie. Nowogrodzka 28—2. 27508

**Student** uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji. Złota 60—25. 27500

**Student** posiadający rekomendacje, znający język niemiecki, udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do szkół. Sosnowa 9, mieszkanie 18. 2780r

**Uczennica** konserwatorium, poszukuje lekcji muzyki za utrzymanie. Mokotowska 55—16. 27503

**W zakładzie** reżysierskim dla kobiet Jadwigi Swieżawskiej, Hoża № 11, rozpoczynają się kursa wszelkich rzemiosł. Opłata 5 miesięcznie. 2751r

**Za udzielanie** lekcji języka francuzkiego ofiaruje się pokój wspólny, z osobnym wejściem. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkanie 21. 27797

**8 rub.** miesięcznie bierze za godzinę uczenia jednego z pierwszorzędnych profesorów muzyki. Poszukuje także pokoju z herbata, za dwie godziny lekcji muzyki. Tamże niedo osoba udziela niemieckiego za obiady. Oferty kantor Kurjera „Zofja.” 27391

**Doniesienia osobiste.**

**D**la Z... list na pocztę. 27749

**L**ist do F. Szaj na Chmielna odesłałam. 27626 Sierota.

**M**łodzieniec w 23 roku życia, w pełni sił i zdrowia, szatyn ciemny, wzrost wysoki, tuszy dobrej, agronom, z kapitałem w ziemi pod Warszawą wartości 9,000 rs., a w przyszłości znacznie więcej, poszukuje dożgonnej towarzyski życia, panny młodej, przystojnej, katolickiej lub ewangelickiej, z kapitałem rs. 6,000. Oferty składać proszę poste-restante Warszawa pod signum „Agronomowi D. F.”, zawiadamiając jednocześnie o tem w Kurjerze. 27181

**Posady i prace**

**Anons.** Szwajcarka znająca szycie, mogąca Asię zająć gospodarstwem domowym, życzę umieszczyć się zaraz. Oferty: Kurjer Warsz. „Bernc.” 27467

**A**gent zdolny, nie krepujący się żadnymi stosunkami, uprasza o artykuły do sprzedaży. Adres „Różykiem” zostawiać w administracji Kurjera. 27539

**A**lbo kasjerki, albo innego odpowiedniego zajęcia poszukuje osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki i mogąca złożyć poważne rekomendacje. Łaskawe oferty proszę składać do kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. W. D. M. 2829r

**D**o handlu delikatesów i win potrzebny jest uczeń jako praktykant. Marszałkowska róg Siennej № 121. 27795

**Francuzka**, która była przez 9 lat w jednym miejscu, życzę przyjąć demi-place za obiadem lub bez. Wiadomość u państwa Boenisch, ul. Żorawia № 16, w browarze. 27738

**F**otograf, wykwalifikowany operator, potrzebny zaraz do pierwszorzędnej firmy.—Oferty z nazwiskiem, miejscem praktyki i warunkami przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. Z. 27734

**K**oresponduję na godziny w ruskim, polskim, niemieckim, francuzkim za najmniejsze wynagrodzenie. A. W. kantor Kurjera Warsz. 27556

**K**ucharka doskonała, z najlepszymi świadectwami, potrzebna jest zaraz na wyjazd do gub. poł.-zach. Hotel Saski 65, zrana od 8-jej do 12-jej. 27649

**K**ucharz prywatny poszukuje kondycji. Ślińska 46, m. 8. 27515

**K**ucharka z dobrymi świadectwami, umiająca prasować koszule, poszukuje miejsca. Ul. Hoża № 9, m. 15. 27330

**M**ałżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę u pańien kawalerów.—Wiadomość w kiosku na ul. Długiej. 27789

**M**łody człowiek, pozostający bez kondycji, poszukuje zajęcia szwajcara, numerowego lub stróża; jest w stanie prowadzić meldunki podług ostatnich reform. Oferty upraszam składać w Kurjerze pod adr. „Stróż.” 27787

**M**eldunki prowadzić mogę. Adres pod „Meldunki” przyjmuje Kurjer. 27804

**N**a wyjazd panna z krojem i szyciem szuka miejsca sklepowej lub panny do szycia.—Oferty dla R. M. przyjmuje Kurjer. 27713

**O**soba młoda, znająca języki polski i niemiecki, obznajmiona z ekspedycją i rachunkowością, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty „Szczęśliwej” do Kurjera. 27496

**O**soba w średnim wieku poszukuje obowiązku do jednej pani. Ul. Zielna róg Królewskiej № 52, m. 2. 27744

**O**soba inteligentna, wiek średni, znająca wszystko co wchodzi w zakres zajęć kobiecych, może czytać, korespondować, zastąpić panią domu we wszystkim, szuka obowiązku zaraz. Wiadomość: Złota 58, m. 3, inżynier Remer. 27581

**O**soba znająca szycie poszukuje miejsca w rodzaju panny służącej, tu lub na wyjazd. Nowozielnia 51, mieszkanie 14. 27546

**O**soba posiadająca nauki klasyczne, języki francuzki, niemiecki, angielski, konwersację w tychże, poszukuje stosownego zajęcia. Nowogrodzka 9, m. 5. 27056

**P**otrzebni są czeladzie zdolni i panny do magazynu okryć damskich przy ulicy Niecałej 14, Skwara. 26661

**P**ostanieniec poszukuje mieszkania za usługę. Królewska domu № 9, mieszkanie 6. 27250

**P**otrzebna bona niemka, znająca szycie; do 12-jej i od 4-jej do 6-jej. Gęsia № 16, u do-ktora. 27506

**P**anna potrzebna do staniów. Elektoralna 10, mieszkanie 8. 27491

**P**otrzebne są młode, przyzwoite panienski do nauki robót włóczkowych. Wiadomość: ul. Ordynacka 8, m. 24. 27728

**P**otrzebny jest chłopiec na posyłki. Marszałkowska 100, w księgarni. 27725

**P**otrzebna zaraz służąca do pojedynczej osoby, znająca się na kuchni i praniu, z dobrymi rekomendacjami. Główne warunki: przyzwoitość, ochota do pracy i zamilowanie w porządku i czystości. Bliższa wiadomość: Sienna 26, m. 2, od 9 do 12-jej. 27717

**P**otrzebne panny zupełnie zdolne do staniów, podreżone, do spódnicy i maszynistka. Zielna 27, pracownia Józefiny. 27776

**P**o 5 kop. za arkusz przyjmuję przepisywane nie pięknym charakterem pisma. Złota № 57, mieszkanie 16. 27756

**P**ończoszarki zdolne potrzebne. Miodowa 17, mieszkanie 35. 27752

**P**otrzebna zaraz wykwalifikowana stanioczarka i maszynistka. Leszno 4, mieszkanie 5. 2833r

**P**otrzebna jest zdolna maszynistka do trykotów. Solna № 17, mieszkanie 10. 2831r

**P**otrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Ulica Senatorska № 29, mieszkanie 10. 27402

**P**otrzebna kucharka z dobrem świadectwem przy ul. Nowy Świat № 18. 27501

**P**otrzebny do koni wyścigowych w średnim wieku mężczyzna przy ulicy Nowy Świat № 18. 27502

**P**anna potrzebna uzdolniona natychmiast, do szycia, wykończania gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 3. Breslau-uer. 27540

**P**otrzebny uczeń do kamasznika. Ulica Długa 23. 27709

**P**otrzebna jest zdolna maszynistka do wszelkiej bielizny, panny podreżone i uczennica. Marszałkowska 148, mieszkanie 7. 27628

**P**ubli 250 przeznacza się na cel filantropijny lub inny; kwota ta złożoną zostanie na ręce osoby, która wyjedna dla b. urzędnika posadę stałą. Wiadomość złożyć należy w kantorze Kurjera pod lit. B. H. 27718

**S**łużący porządny, kawaler, z dużego domu, Sze wsi, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Służącemu.” 27782

**U**czeń potrzebny do cukierni W. Nowickiego, Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 27629

**U**czeń gimnazjum poszukuje miejsca do apteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod l. S. 27775

**U**czeń z wykształceniem 4-klasowym, może zaraz znaleźć miejsce u R. Wilezińskiego, Gęsia 12. Reflektanci zechcą się zgłosić pomiędzy 9-tą a 10-tą rano. 2803r

**Z**adana jest na wyjazd bona francuzka do dwojga dzieci. Wiadomość przy ul. Ohodnej № 9, mieszkanie 2. 27484

**Kupno i sprzedaż.**

**A**dres malarni oraz najtańszego w Warszawie wiekładu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

**A**ngielskie dywany po cenach niższych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

**A** Materjały meblowe, serwety, koldry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować” Marszałkowska 137, Gieżyński. 2800r

**B**irka dobrej roboty tania sprzedam. Ul. Daniłowiczowska № 4, stolarz. 27569

**B**illard do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w Bawarii. 27732

**B**iblioteczka dębowa używana, komoda orzechowa pięcioszafładowa, szafa dębowa ozdobiona, para łóżek orzechowych masyw, nowe, dobrej roboty, balustrada mosiężna dla zakładu rzeźniczego lub gastronomicznego.—Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 22. 27664

**B**illard do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 19. 27641

**D**wie pary klaczy rasowych, okazalych, powozy na gumowych kołach do sprzedania. Aleje Ujazdowskie 23. 27723

**D**la pewnej kolekcji kupuję sztychy angielskie kolorowane i inne, plac; dobrze. Wiadomość: Senatorska 32, kawiarnia. Tamże do sprzedania starożytna komódka. 27801

**D**oga poszukuje. Oferty w Kurjerze Warsz. lit. L. L. L. 27720

**D**la studentów 3-go kursu medycyny. Do sprzedania tania odczynnik chemiczny do analizy i niektóre przyrządy. Chmielna 80, m. 4, od 3—6-jej po poł. 27719

**D**o sprzedania roboty Kalisza garnitur pałisandrowy i konsola, sofa, parawan, różne sprzęty używane, typy Piwarskiego. Wiadomość: handel Pawłowski, Chmielna róg Brackiej. 27677

**D**o sprzedania kanapa, dwa fotole, stół.—Hoża 20, mieszkanie 5. 27781

**D**ywan duży do sprzedania. Hoża 5, mieszkanie 12. 27721

**F**ortepian Kralla w dobrym stanie za rs. 285 do sprzedania. Dobra 41, m. 13. 27385

**F**ortepian Hofera mało używany za rs. 280 sprzedam. Królewska 3, m. 17. 27388

**F**ortepian machonowy bardzo tania zaraz do sprzedania. Ogrodowa 27, m. 22. 2828r

**F**ortepian Małeckiego mało używany za pół ceny sprzedam. Trębacka № 11, mieszkanie 10. 27800

**F**ortepian mało używany do sprzedania. Żorawia № 43, m. 25. 27793

**F**ortepian do sprzedania za bezcen. Plac Krasieński № 12, m. 1. 27792

**F**actony różne, karety cztery i dwuosobowe, Amerykan i bryczki, sanki petersburskie są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 27523

**F**ortepian do sprzedania za rs. 75. Mostowa 27, m. 4. 27274

**F**ortepian do sprzedania za rs. 240. Ulica Ceglana № 5, mieszkanie 17. 27550

**F**utra podróżnego, dużego, meżkiego, w dobrym stanie, poszukuje się. Sprzedający raczą zostawić adres i cenę w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Futra podróżne.” 27262

**G**arnitur, szafy, łóżka, toaleta, biurko, otomana, stół, krzesła. Zielna 24. 27249

**J**est do sprzedania garnitur mebli za rs. 35. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 71, mieszkanie 9. 27571

**K**asy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

**K**asy ogniotrwałe 25% tańsze od innych ceników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

**K**ostjmy jesienne od rs. 12, czarne czysto Kwełniane 15, haftowane 20, wykończenie staranne podług „La France Elegante.” Plac św. Aleksandra 14—6, 1-sze piętro. 27198

**K**upię kwit lombardu akcyjnego na duże brylanty. Nowogrodzka 27, m. 4. 27760

**K**redens, krzesła, stoły, biblioteki i inne meble pozostałe po zwinieciu magazynie Jana Tarnowskiego, nabywać można codziennie po cenie niższej niż u właściciela domu № 12, ulica Solna. 27760

**K**redens dębowy dwudziałowy, w ładnym kryszunku, przybrany rzeźbą i bronzami, do sprzedania. Szczygła № 9, m. 3. 27802

**K**oni parę i karete sprzedam tania. Jerozolimska 56, stróż wskazuje. 27411

**M**eble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 27341

**M**eble tania: szafka lustrzana, garnitur salonowy, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkanie 15. 27162

**M**eble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkanie 4. 26889

**M**eble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, toalety i inne po najniższych cenach. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 27404

**M**eble mahoniowe, utrechttem kryte, stół brzoostowy rzeźbiony. Wspólna № 35, mieszkanie 6. 26381

**M**eble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 26984

**M**eble całe kryte za rs. 50, szal turecki tło czarne rs. 30. Ogrodowa № 19, m. 9. 27467

**M**eble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 27646

**M**eble za bezcen, garnitur machonowy, używany. Wspólna 31, stróż wskazuje. 27786

**M**ebli jeden garnitur urzędowej roboty do sprzedania za rs. 50. Leszno № 71, wiadomość u stróża. 27784

**N**agła wyprzedaż mebli. Nowy-Swiat 27, mieszkanie 7, od 2—4-jej. 27726

**O**kulary, binokle z dobrymi szklami „najtańszej” u optyka Drehera, Szpitalna 6. 27772

**O**tomanę, szeslongi sprzedam niedrogo, dobrej roboty. Miodowa 19, m. 1. 27569

**O**tomana urzędowej roboty, aksamitem bordo kryta, z braku miejsca tania do sprzedania. Brzozowa № 4, właściciel domu. 27454

**P**owóz używany tania do sprzedania. Władziec można w fabryce Relifeld, Dubeltowicz i S-ka, Jerozolimska № 117. 27296

**P**ianino prawie nowe sprzedaje. Nowolipie 9, u stróża. 26205

**P**ianino w dobrym stanie do sprzedania za 250 rs. Wspólna 42, mieszkanie 17, od 1-jej do 4-jej po południu. 2825r



**Ponter** angielski sześciomiesięczny do sprzedania tanio. Smolna 17, m. 8, od godziny 4—6-ej. 27727

**Pianino** czarne, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 27764

**Poszukuję** pianina niedrogię, sprzedaje maszynę Wilsona, Łódzeczko. Jeruzolimka 34, Strzelecki. 27748

**Power** prawdziwy Swift № 1, bardzo mało używany, latarka, dzwonek, razem rs. 155, do sprzedania. Królewska 16, szwajcar. 27785

**Szafy** sklepowe z kontuarem, zdadne na magazyn mól lub szewki, do sprzedania, także i szafa do sukien. Wiadomość w zakładzie felczerskim, Długa № 9. 27638

**Skład** owoców, Chmielna 26, posiada ogromny zapas wyborowego owocu, sprzedaje po możliwie niskich cenach hurtownie i detalicznie. 27805

**Szynel** i mundur uczniowski do sprzedania. Hoża 20—5. 27777

**Świeże** wyborowe masło śmietankowe nadchodzi dwa razy tygodniowo, t. j. w środy i soboty, do nabycia. Ul. Wspólna № 19, mieszkania 10. 27751

**Tanio** do sprzedania żyrandol kryształowy, o dziesięć świec. Orla № 8, mieszkania № 3. 27697

**Tanio** z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian krótki, czarny, 6 1/2 oktaw. Wiadomość: Aleja Jeruzolimka № 33, m. 19. 27521

**Tanio!** Ruchomości. Nowy-Swiat 12, mieszkania 10. 27530

**Wielki** zapas kafi wszelkiego gatunku po cenie bardzo przystępnej przy ulicy Dzielnej № 53. 27810

**Wybór** eleganckich najmodniejszych nbrań dla dzieci. Specjalna pracownia, Chmielna 7. 27403

**Założy**, ubrania pośmiertne, wieńce z szarfami, poleca zakład pogrzebowy J. Wadczyńskiego, Plac św. Aleksandra 14, wprost stacji tramwajowej. 26866

**Za bezcen** do sprzedania garnitur mebli urzędowej roboty. Ul. Złota № 40, mieszkania 4. 27543

**200 marek** pocztowych do zbycia. Marszałkowska 55, mieszkania 5, od godz. 2—6-ej. 27813

**Interesa handl. i mająt.**

**Dom** 3-piętrowy do sprzedania przy ulicy Pryncypalnej, dający 9,000 rs. dochodu rocznie. Wiadomość: Jeruzolimka 63, u właściciela. 26928

**Dwa/zięścia** procent na rok ofiaruję od sumy 500 rs., którą zabezpieczę aktem rejentalnym na interesie wartującym 30,000 rs. i odpowiednią ilością towaru, jaki mogę złożyć w wyprzedzającego. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Rim”. 27417

**Dystrybucja** jest do sprzedania. Świętojańska № 6. 27379

**Do sprzedania** mała fabryczka z maszyną parową za rogatkami powązkowskimi.—Wiadomość: Niecała № 5, m. 4. 27758

**Do odstąpienia** pralnia w dobrym punkcie, dobrze procentująca, z małym kapitałem. Oferty Kurjer Warszawski pod literami B. S. 27512

**Farmaceuta**, materialista lub nawet niefabrykujący, posiadający około 4,000 rs., może wejść jako wspólnik do korzystnego interesu. Wiadomość: Miodowa 12, mieszcz. 27. 27472

**Folwarczek** z ładną rezydencją, pod Warszawą, do sprzedania. Oferty: Kurjer „Październik”. 27753

**Kupię** dom w środku miasta, w cenie od 40000 do 50,000 rs. Wiadomość: Zgoda 4, mieszkania 6. 27513

**Kawiarńca** do sprzedania zaraz. Wiadomość: Podwal 18, u p. Homan. 27765

**Karczma** do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Praga, ul. Żabkowska № 204, w dystrybucji Mandla. 27743

**Kawiarńca** z powodu słabości jest do sprzedania zaraz. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 14, wprost św. Krzyża. 27799

**Kamienica** procentująca 15%, w punkcie przemysłowo-handlowym, do sprzedania.—Wiadomość: Twarda 6, mieszcz. 12, od 9—11, 3—5-ej. 27791

**Konkurencja**, kantor przewozowy, Plac Zielony 11. Podejmuje się przewoźnik, ekspedycję i odbiór kolejowych i pocztowych, skutecznie wszelkie przewozy i opakowania. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2642r

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Marszałkowska 114. 27768

**Na pierwsze** hypoteki warszawskie potrzebuję od 6,000 do 50,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Potrzebującego”. 27234

**Od 15-tu** do 20,000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki majątku w Kieleckiem, wartości 100,000. Procent umiarkowany. Wiadomość: Hoża 34, od 3 do 5. 27497

**Place** do wynajęcia: przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właścicieli domu, Miodowa 15. 2789r

**Plac** do sprzedania w Alejach Jeruzolimskich za gotówkę, cena niska. Wiadomość Aleje Jeruzolimskie róg Marszałkowskiej № 47, w składzie mydła W-go Kreibich. 27573

**Propinacja** do wypuszczenia w każdym czasie na dobrym trakcie, blisko Warszawy.—Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego, ul. Długa. 27043

**Rs. 4,000** do 5,000 można ulokować na 1-ym numerze hypoteki osady fabrycznej, którą kupiono przed 3-ma miesiącami za 30,000. Wiadomość: A. Rajzacher, Nowy-Swiat 46, od 4—6. 27473

**Restauracja** jest do wypuszczenia w administrację za kaucją rs. 300, chociażby i zaraz. Wiadomość: ul. Wspólna № domu 32, p. Jan Gralewski. 27695

**Sklep** spożywczy z dystrybucją i przyborami szewskimi do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 39. 27700

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiad.: ulica Pańska № 19. 27019

**Sklepek** wiktualów z dystrybucją i zegar sanyk do sprzedania. Marjensztadt 25. 26926

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Ul. Leszno № 18. 27278

**Stanisławowski**. Targ spożywczy róg Oboźnej i Browarnej. Do wynajęcia od 1-go października r. b.: 3 jatki po 10 rs. miesięcznie, 2 sklepy frontowe, przydatne na handel kolonialny, skład skór, towary lokciowe itp., a także piec do wyrobów piernikarskich lub cukierniczych. 27456

**Sklep** spożywczy i wiktualów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Targ dzienny od 16 do 20 rs. Słiska № 50. 27482

**Skład** węgla w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość: Wileza № 18, mieszcz. 34, od godz. 5—6. 27469

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, w cenie około 1,000 rs. Ulica Zielna № 16. 27628

**Sklep** wiktualów do sprzedania zaraz. Leopoldyna № 2. 27529

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 37. 27803

**Sprzedam** magle bardzo tanio. Ulica Dzika № 18. 27803

**Sklepek** spożywcze z dystrybucją i bez, w dobrych punktach i z dobrem powodzeniem, mam do zbycia. Wiadomość: ul. Żorawia № 6, Kondraeki. 27736

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy, bardzo dobrze procentujący, do sprzedania. Frota Szeroka № 14. 27738

**Sklep** wiktualów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 89. 27772

**Sklep** do sprzedania. Ulica Elektoralna № 41. 27763

**Sklep** wiktualów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 43. 27759

**Sklep** dystrybucyjny, materiałów piśmiennych, do sprzedania. Wiadomość: Mostowa № 20, m. 11. 27747

**Skład** węgla z mieszkaniem za rs. 200 do odstąpienia. Wiadomość: Twarda 35, mieszkania 8, od 2—4-ej. 27745

**Z powodu** śmierci żony jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-kolonjalny w Żyrardowie, w domu Twardowskiego, ulica Targowa, Wiadomość na miejscu. 27449

**Z powodu** choroby jest do sprzedania sklep w dobrym punkcie piśmiennie-dystrybucyjny. Wiadomość: Podwal № 18, mieszkania № 19. 27811

**Z powodu** nagłego wyjazdu do sprzedania sklep kolonialny z dystrybucją w dobrym punkcie za rs. 240. Wiadomość: ulica Żelazna № 36, w składzie węgla. 27788

**Lokale.**

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Chmielna** № 15, do wynajęcia wozownia z Ogrodą każdego czasu, może być użyteczną na skład. 27046

**Chmielna** 5. Pokój, dwa, z kuchnią. Pokoje pojedyncze, z alkowami, cygankami. Dwa pokoje, przedpokój, na parterze. 27780

**Do wynajęcia** w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze i 8 pokojów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny, prysznic. 2515r

**Dwa** pokoje eleganckie, razem lub oddzielnie. Hoża 11, mieszcz. 3. 27807

**Do wynajęcia** zaraz ładny pokój frontowy, z usługą, może być z herbatą, za 9 rs. miesięcznie. Ul. Chłodna № 2, m. 6. 27739

**Do wynajęcia** pokój kawalerski, umeblowany. Plac św. Aleksandra 13—4. 27737

**Do wynajęcia** od 1 października t. b. 3 pokoje i kuchnia 20 rub., 1 stajnia na parterze 8 rub. Oboźna 4. 27455

**Do wynajęcia** pokój frontowy przy znacznej rodzinie dla nauczycielki z dobrą rekomendacją. Hoża 21, m. 4, od godz. 1—3-ej. 26267

**Dwa** pokoje frontowe, dwa z kuchnią oddzieloną, Nowy-Swiat 25. 27384

**Mieszkanie** frontowe, 6 pokoi, pierwsze piętro, Chmielna № 64, do odstąpienia zaraz. 27600

**Mieszkania** w świeżo odrestaurowanym domu przy ulicy Nowy-Swiat № 2/1752, ze wszystkimi wygodami, z dzwonekami elektrycznymi do wynajęcia w każdym czasie; 1-e piętro: 6 pokoi, przedpokój i kuchnia; 1-e piętro: 5 pokoi, przedpokój z kuchnią; 2-e piętro 6 pokojów. Sklep narożny z 3-a pokojami; sklep o dwóch oknach, oraz inne małe lokale. Wiadomość na miejscu. 27485

**Mieszkanie** przy rodzinie w domu muzycznym, dla jednej lub dwóch panienek. Może być ze stołem. Włodzimierska 21, m. 4. 2693r

**Mieszkanie**. Cztery pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz na pół roku, lub krócej. Hortensja № 5 stróż wskaże, od 1-ej do 2-ej. 27544

**Mieszkanie** na 1-m piętrze, złożone z 10-u lub 12-u pokoi do wynajęcia każdego czasu. Mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 7-u pokoi do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania do powyższych mieszkań może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość w składzie Braci Lesser, Rymarska 12. 27235

**Miodowa** 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 i 2 pokoje, stajnia, wozownia. 2754r

**Pokój** z przedpokojem i alkową, umeblowany, z pianinem i usługą dla osoby przyzwyczajonej, lubiącej spokój i porządek, na 1-m piętrze od frontu, Krakowskie-Przedm. № 18, jest do wynajęcia. 27578

**Pokój** frontowy do odnajęcia, na pierwszym piętrze. Wspólna 4, m. 3. 27463

**Pokój** do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Orla 6, m. 44. 27675

**Pokój** z meblami, usługą, może być całodzienne życie. Podwale № 1, m. 5. 27504

**Pokój** przy rodzinie do wynajęcia, dla przyzwyczajonej kobiety. Leszno 53, m. 18. 27468

**Potrzebne** mieszkanie, jeden lub dwa pokoje z kuchnią, w pobliżu Saskiego ogrodu. Zgłaszać się do hotelu Paryzkiego № 46. 27724

**Pokój** z kuchnią lub bez i fortepian o 7-u oknach, koncertowy. Zgoda № 3, mieszkania 13. 27761

**Pokój** z meblami, front, ze wszelkimi wygodami. Nowy-Swiat 70, mieszkania 5, wprost klubu. 2832r

**Pokoje** pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

**Rs. 14** pomieszczenie z utrzymaniem dla panienki. Sienna 18, m. 3. 27794

**Salon** z gabinetem, wejście paradne, razem lub oddzielnie do odnajęcia. Twarda 13, mieszkania 4. 27453

**Stajnia**, wozownia, tanio. Ulica Mokotowska 55, przy pl. św. Aleksandra. 27241

**Stajnia**, wozownia i góra, w osobnym budynku, także zdadne na magazyn, do wynajęcia. Leszno 33. 2769r

**Sklep** bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 2756r

**Sklep** do wynajęcia, punkt pierwszorzędnny, zdadny do wszystkiego, z urządzeniem lub bez, za rs. 315, Gęsia № 18, w domu Poznajskiego, wiadomość w dystrybucji. 27730

**Trzy** pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter. Dąbrowska. 27496

**Umeblowanych** elegancko 5 pokoi do najęcia zaraz na całą zimę, położenie wyjątkowo piękne. Wiadomość w składzie win hotelu Europejskiego. 27766

**Zaraz** pokój elegancki, obszerny i mniejszy, od 8-go, razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 27063

**Z ogródkiem** ładnych 5 pokoi, tanio zaraz do wynajęcia. Tamże meble do sprzedania. Szczygła 6—8. 27477

**Z pokój** obszerny, kuchnia, parterowe, od frontu, oraz pokój z kuchnią na facjacie do wynajęcia od kwartału. Piękna 45. 27522

**2 pokoje** i przedpokój, na parterze, z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 2. 2798r

**4 rs.** pokoi z opalem, osobne wejście. Leszno 480, w ogrodzie. 27781

**5 pokoi**, szósty dla służby, na 1-m piętrze, do najęcia. Krucza 5. 27740

**6 i 5** pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugim piętrze, front, wszelkie wygody. 26080

**34 Złota**.—6 pokoi na 1-m piętrze, świeżo wykończonych, wejście ozdobne. 27476

**Doniesienia rozmaite.**

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy, A. potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wanna. Chłodna 24. 27769

**Akuszerka** B. J. zaopatrzona w utensylja A. zabezpieczające zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację bez legitymacji. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 27783

**Adres:** Petrych, Rymarska 2.—Szkoła, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

**Chińskie** i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

**Fabryka** kwiatów „Leony”, Marszałkowska 116, m. 18. Za 15 rs. w ciągu trzech miesięcy wyczam kwaciarstwa. Tamże potrzebne panny uzdolnione i podręczne. 26257

**Grudy** koniom usuwa jedynie Australskie Gmydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 2555r

**Krawiec** męzki przyjmuje wszelkie obstatunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 91. 25850

**Mops** z niebieską obrozą zaginął zeszłego poniedziałku przed wieżorem na Srebrnej. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Chmielna 34, mieszcz. 14a. 27735

**Maria** Schesz, Nowy-Swiat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315

**Ojciec** znajdujący się w wyjątkowym położeniu, żona chora od kilku lat niewyleczalna, matka staruszka także słaba i dzieci czworo, poleca osobom dobroczynnym swego synka trzynasto-letniego z drugiej klasy, z dobrej rodziny, inteligentnego, bardzo zdolnego o zapiekiwanie się, lub pp. kupców, zegarmistrzów, rzemieślników, jubilerów o laskawe wzięcie do nauki. Jeżeli kto z pp. czytających moje ogłoszenie zechce pomódz jak mnie tak i dziecinie, zrobi prawdziwe dobro, otrzymując nieskończoną wdzięczność. Jestem nawet zdezydowany oddać na własność, byleby miał możliwość do dalszego kształcenia się i ukończenia nauk. Mam nadzieję, że moja prośba nie przejdzie echem głosu na puszczy, że znajdą się osoby uwzględniające moje położenie i zechcą pomódz strapionemu ojcu. Laskawe oferty upraszam złożyć w kantorze tegoż piśmie pod adresem „Ojciec”. 27754

**Obiady** prywatne na świeżym maśle, smaczne i obfite do umowy. Żorawia 27, mieszkania 25. 27730

**Obiady** dla kilku osób w domu prywatnym, po rs. 10 miesięcznie. Elektoralna № 5, mieszkania 15, 2-e piętro. 27441

**Pies** ceter czarny, przyłapał się 24 września; do odebrania w fabryce Temler i Szwede przy Powąskach. 27741

**Pracownia** krawatów „Louise”, Orla 10, P. wycza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materiału. Panie przyjezdne mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem lub bez. 2830r

**Skład** wędlin, róg Wspólnej i Kruczej poleca codziennie: gotowe kotlety cielęce, befsztyk, mięso siekane. — Tamże potrzebna sklepowa zdadna, ze świadectwami. 27806

**Specjalna** fabryka gorsetów higienicznych Józefiny Knoff, Marszałkowska 141, wprost ul. Rysiej. Wybór gorsetów we wszelkich gatunkach i w najnowszych fasonach paryskich, fiszbinows od rs. 2. 25867

**W. Gundelach**, Nowy-Swiat 60, pracownia sukien i okryć damskich wykonująca obstatunki elegancko, podług ostatniej mody. Ceny umiarkowane. 25052

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej, W. z gwarancją roczną, oraz i maszyny do szycia. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna 21. 26793

**W sobotę** zaginął sześćmiesięczny szczeniak, pudel biały, bez obroży. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie na Hożę 22, m. 6, za wynagrodzeniem. 27445

**Zegarek** złoty damski, z posrebrzaną krótką dżwizką zgubiono d. 2/10 jadąc Królewska tramwajem, idąc skwerem do kościoła ewangelickiego, następnie Erywańską, pl. Zielonym, Prózną, Grzybowem, Twardą do Ciepłej Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą na pl. Witkowskiego № 3, m. 25. 27809